

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-64.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 21.

Rok XX

Wilno, Wtorek 28 Kwietnia 1936 roku

Nr. 1156

## Wyniki wyborów we Francji

**PARYŻ (Pat).** Przebieg niedzielnych wyborów w całej Francji był spokojny. Udział wyborców w głosowaniu był wyjątkowo wysoki. Liczba osób, które wstrzymały się od głosowania, jest znacznie mniejsza, niż podczas dwóch ostatnich wyborów do ciała ustawodawczego.

Zwraca uwagę mała ilość posłów, wybranych w pierwszym głosowaniu. Podobne wyniki w pierwszym głosowaniu były nienotowane od r. 1928. W departamencie Sekwany, Seine et Oise, Seine et Marne, Bouche de Rohne i w wielu ośrodkach miejskich należy stwierdzić wielki wzrost głosów komunistycznych. Prawdopodobnie lewica nie będzie liczyła w nowej izbie o wiele więcej deputowanych, niż w obecnej, ale podział mandatów pomiędzy stronnictwami będzie inny.

### KTO PRZESZEDŁ Z CZOŁOWYCH OSOBISTOŚCI?

Bardzo znamienne są wyniki wyborów dla poszczególnych osobistości. Jeśli chodzi o członków obecnego gabinetu, to wybranych zostało obecnie w pierwszym głosowaniu 8 ministrów, a mianowicie: minister spr. zagr. Flandin, przemysłu Bonnet, rolnictwa Thelier, minister poczty Mandel, pracy Frossard, marynarki handlowej Chappedelaine, rent i emerytur Besse i wiceminister spr. wewn. Beauguille.

Powtórnie stało do głosowania 7 ministrów i wiceminister, a m. in. prezes grupy radykalno-socjalnej, minister sprawiedliwości Yvon Delbos, min. lotnictwa Beat, przywódca t.zw. neo-socjalistów, minister oświaty, radykalny socjalista, Guernut, min. kolonii Stern.

Z wybitnych osobistości politycznych i przywódców parlamentarnych wybrano 3 prezesów stronnictw, ministra Flandina ze stronnictwa demokratów ludowych, Marrina, prezesa federacji republikańskiej i socjalistę Leona Bluma.

Wreszcie muszą poddać się powtórnie ballotażowi b. prezes stronnictwa radykalno-socjalnego Herriot, dotychczasowy prezes izby deputowanych niezależny socjalista Bouisson, b. minister robót publicznych, neosocjalista Marquette.

### OFICJALNE WYNIKI.

**PARYŻ (Pat).** Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza wyniki wyborów. Z 618 okręgów otrzymano

wiadomości o wynikach w 616 okręgach. Wyboru w pierwszym terminie dokonano w 183 okręgach, a w 433 — będą wybory ściślejsze. Zdobyte mandaty dzielią się j. n.: komuniści — 6, socjaliści (S.F.I.O.) — 21, socjaliści-republikanie — 4, socjaliści niezależni — 1, radykałowie soc. — 23, radykałowie niezależni — 11, republikańscy lewicy — 33, demokraci ludowi — 12, unja republik. demokr. — 40, konserwatyści — 4.

Przynależność pozostałych 18 nie jest określona. Brak wyników wyborów z Ajaccio i Sarfene.

### PARTJE PRAWICOWE UTRZYMAŁY SWÓJ STAN POSIADANIA.

Komentując rezultaty wyborów, prasa uwypukla przedewszystkiem wielki sukces komunistów, którzy, zdobywszy w ubiegłych wyborach ogółem około 800 tysięcy głosów, obecnie prawie podwoili tę cyfrę, uzyskując ponad półtora miliona głosów. Partie centrowo-prawicowe na ogół utrzymały swój stan posiadania, pomimo, iż prawdopodobnie utracą kilka mandatów w Paryżu i na przedmieściach. Wzrost siły komunistycznej dokonał się jednak przedewszystkiem kosztem innych stron-

nictw lewicowych, a w szczególności socjalistów, którzy mają jeszcze nadzieję, że powetują sobie te straty zdobyciem kilku mandatów, znajdujących się dotychczas w ręku radykałów. Jedną z cech charakterystycznych ostatnich wyborów, jest niezwykle wielka cyfra balotażowa, co w znacznej mierze jest wynikiem rozproszenia głosów pomiędzy wyjątkowo licznymi przy ostatnich wyborach kandydatami.

### WYNIK WYBORÓW W PARYŻU.

**PARYŻ (Pat).** W 39-ciu okręgach wyborczych ścisłego Paryża tylko w 8 okręgach wybory dały wynik ostateczny. Wyszło z nich 7 przedstawicieli prawicy i centrum (3 z federacji republikańskiej, 3 niezależnych i 1 z centrum republikańskiego) oraz 1 komuniści. W 21 okręgach podmiejskich Paryża, stanowiących wraz z miastem Wielki Paryż, czyli t. zw. departament Sekwany, ostateczne wyniki dały wybory tylko w 5 okręgach. Wybrany został 1 przedstawiciel prawicy i 4-ch komunistów. Na ogólną liczbę 60 okręgów departamentu Sekwany, ponowne wybory będą musiały odbyć się w 47 okręgach.

## Komuniści z Grodna i Nowogródka również jadą do Berez

**GRODNO (Pat).** Z pośród zatrzymanych na terenie m. Grodna i pow. grodzieńskiego komunistów, 5-ciu zostało wysłanych przez władze bezpieczeństwa do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

**NOWOGRÓDEK (Pat).** Wojewo-

da nowogródzki zarządził w dniu 25 bm. osadzenie w miejscu odosobnienia, w Berezie Kartuskiej, 22 działaczy komunistycznych z województwa nowogródzkiego. Aresztowanych częściowo już odtransportowano do Berez.

## Po ogłoszeniu ograniczeń handlu dewizami

LISTA BANKÓW DEWIZOWYCH. KOMISJA DEWIZOWA URZĘDUJE

**WARSZAWA (Pat).** Obrót zagranicznymi środkami płatniczymi, w myśl wydanych ostatnio zarządzeń, odbywać się będzie jedynie w Banku Polskim i w bankach dewizowych.

W dniu wczorajszym ogłoszona została w „Monitorze Polskim” pierwsza lista przedsiębiorstw bankowych, którym minister skarbu nadał uprawnienia banków dewizowych. Lista ta obejmuje następujące instytucje: Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, P.K.O., Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Francusko-Polski, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Zachodni, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Związkowy,

Bank Cukrownictwa, Bank Związku Spółek Zarobkowych Łódzki, Bank Depozytowy oddział w Warszawie, Dom Bankowy Szereszowski w Warszawie, Bank Poznański Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Deutsche Bank- und Disconto-Gesellschaft w Katowicach, Dresdner Bank w Katowicach, Śląski Zakład Kredytowy w Bielsku, Dom Bankowy A. Hölzer w Krakowie.

**WARSZAWA (Pat).** Powołana na zasadzie dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie obrotów z zagranicą oraz obrotów zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi komisja dewizowa rozpoczęła swe prace w gmachu Banku Polskiego.

Przewodniczącym komisji mianował Minister Skarbu dyr. departamentu obrotu pieniężnego Włodzisław Baczyski.

Komisja dewizowa uprawniona jest do udzielania pozwoleń na wykonywanie czynności zakazanych lub ograniczonych dekretem, przy czym pozwolenia te mogą być generalne lub od pewnego rodzaju czynności. Podania, wnoszone do komisji, wolne są od opłat stemplowych.

**PASTA DO ZĘBÓW DENS**  
Sp. Akc. Warszawskie Laboratorium Chemiczne  
doskonale czyszczy zęby. Delikatna pianka przenika wszędzie, gdzie szczoteczka nie dosięgnie. Usuwa kamień nazębny. Utrzymuje w zdrowiu zęby i dziąsła

## Bitwa pod Addis-Abeba rozpoczęła

**WARSZAWA (Pat).** Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, P.A.T. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynii:

Wedle doniesień ze źródeł francuskich, włoskie strażnice przednie, złożone z wojsk erytrejskich, posuwały się już o 100 kilometrów od Dessje w kierunku Addis-Abeby. Wczoraj z Dessje wyruszyły włoskie siły główne, złożone z wojsk zmotoryzowanych, wyposażonych w potężną artylerię.

Źródła włoskie donoszą, że w kierunku Addis-Abeby maszerują dwie włoskie kolumny. Jedna posuwa się

drogą cesarską, a druga idzie inną drogą, biegnącą nieco na zachód. Obie kolumny spotykają licznych dezertersów z armii neğusa.

Źródła angielskie donoszą, że samoloty włoskie zrzucają w okolicach Addis-Abeby ulotki, zapowiadające rychłe wkroczenie wojsk włoskich do Addis-Abeby i Harraru.

### Kronika telegraficzna

Na pomoc dla parowca „Saint Quentin” pośpieszył m/s „Pilsudski” oraz parowce „Bremen” i „Waschington”.

Lotnik francuski Drouillet, będący na służbie cesarza abisyńskiego, który potajemnie wystartował z Le Bourget, zrywając pieczęcie, nałożone przez władze celne na jego samolot, wylądował rzekomo w północnych Włoszech.

Według spisu ludności w Japonii, dokonanego dnia 1. IX. 1935 r., ludność Japonii wynosiła 69.254.148, ludność Tokio — 6.369.919.

Z Meksyku donoszą, iż grupa komunistów napadła wczoraj na lokal organizacji faszystowskiej, t.zw. „złoty koszul”. Trzy osoby raniono. Urządzenie biura i urz. archiwum organizacji zniszczono.

12 członków Izby Gmin zapowiedziało wniesienie rezolucji, domagającej się oświadczenia, że wobec zbrodni innych narodów, nadszedł czas rewizji traktatów tak, aby Węgry miały prawo podjąć zarządzenia, niezbędne dla swej obrony i uczestniczyć w bezpieczeństwie zbiorowym.

Z polecenia dyrekcji policji w Mor. Ostrawie, zarząd hut wtkowickich zwolnił z pracy 14 robotników polskich, którzy w zakładach tych pracowali od 20—30 lat. Zwolnieni robotnicy otrzymali z dyrekcji policji w Mor. Ostrawie nakaz opuszczenia granic Czechosłowacji.

W Hiszpanii podczas walki byków w Walencji, matador Maravilla został ciężko rany przy bitym w nogę, a matador Martinez w twarz.

Na froncie południowym, Abisynicy, po 2-dniowej walce, u zbiegu rzek Fafan i Terrer, ponieśli porażkę pod Hammanlei.

Źródła włoskie przyznają, że oddziały pułk. Maletti poniosły w ataku na Hammanlei bardzo ciężkie straty, sięgające 40 proc. efektywności. Oddziały te zdobyły dużą ilość karabinów maszynowych, około tysiąca karabinów ręcznych. Broń tę znaleziono w pieczynie skalnej, gdzie znajdowało się wielu oficerów abisyńskich.

Po bitwie pod Hammanlei, lewe skrzydło włoskie może szybko posunąć się naprzód, zagrożając prawemu skrzydłu abisyńskiemu, podczas gdy lewe skrzydło Abisyńczyków zachowane jest przez kolumnę generała Agostini.

Na odcinku centralnym oczekiwana jest decydująca bitwa o Sasabaneh, które ma być silnie ufortyfikowane i będzie rozpaczliwie bronięne.

**PROSZKI „MICRO-NEVOSIN”**  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE: **GRYPY, PRZEZIĘBIENIE i t.p.**  
ZADZIAŁACZ ORIGINALNYCH PROSZKÓW WYNIKI Z KOGUTKIEM  
PATRZĄC JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ  
GDY SA JUŻ NIEZŁADKOWICZKA  
ORIGINALNE PROSZKI „MICRO-NEVOSIN” KOGUTKIEM  
SA TYLKO JEDNE  
I ZŁAZE I RYZYKOWO KOSZTA  
PROSZKI „MICRO-NEVOSIN” SĄ TYLE I W TABLETKACH

## Przeszło pół milj. zł. szkód we Lwowie

Powołane przez Izbę przem. handlową komisje dla zbadania szkód, jakie powstały w lwowskim handlu i przemyśle po zajęciach czwartkowych, ukończyły swoje prace 24 b. m.

Według dotychczasowych obliczeń straty w urzędzeniach wynoszą 293.725 zł., w towarach 258.757 zł. — razem 552.482 zł.

## Z POBYTU PREMIERA KOŚCIAŁKOWSKIEGO W BUDAPESZCIE.



Premier Kościółkowski odbywa przegląd kompanii honorowej, na dworcu budapeszteńskim.



Król egipski, Fuad I, poważnie zachorował, a nawet rozeszły się pogłoski o jego zgonie.



Książę egipski Faruk, który ewentualnie obejmie tron Egiptu.



# Zamachowcy przed sądem

## Proces Ukraińców w drugiej instancji

WARSZAWA (Pat). W gmachu Sądu Apelacyjnego w Warszawie rozpoczęła się wczoraj rozprawa apelacyjna w procesie o zabójstwo min. Pierackiego, przeciwko 12 oskarżonym członkom O.U.N., skazanym dnia 13 stycznia r. b. Rozprawie przewodniczy wiceprezes wydziału 3-go karnego, sędzia Gacek, przy udziale sędziów Kramera i Rykaczewskiego. Obecny jest również sędzia zapasowy Chwalibóg. Oskarżają prokurator Sądu Apelacyjnego Rudnicki i wiceprokurator Żeleński. Obecny jest biegły tłumacz języka ukraińskiego Jarosławski. Z pośród obrońców przybyli adwokaci Horbowy, Szlapak i Pawecki.

O godz. 10,15 sprowadzeni zostali na salę wszyscy oskarżeni. Dokoła stołów, ustawionych na sali, zajęli miejsca, przybyli na rozprawę przedstawiciele prasy. O godz. 10,30 wiceprezes Gacek otworzył rozprawę. Po załatwieniu formalności wstępnych, w

czasie których adw. Szlapak zgłosił się dodatkowo jako obrońca osk. Pidhajnego, referent sędzia Kramer przystąpił do odczytania sprawozdania sądowego, przypominającego sentencję wyroku Sądu Okręgowego oraz przebieg rozprawy, a następnie zreferował skargi apelacyjne, złożone przez oskarżonych oraz odczytał zeznania, złożone w drodze rekwizycji przez świadków Kuspisia i Dolyńskiego.

Przed wysłuchaniem dodatkowych wyjaśnień ze strony oskarżonych, Sąd ogłosił postanowienie, oddalające wnioski obrońców w przedmiocie zezwoleń aresztowanemu używania języka ukraińskiego.

Następnie przewodniczący zwrócił się kolejno do wszystkich oskarżonych, którzy jednak odmawiają zeznawania w języku polskim, z wyjątkiem Myhala i Maluca.

Osk. Myhal oświadczył, że niema nic

do dodania do tego, co już powiedział w Sądzie Okręgowym, oraz że podtrzymuje swoją skargę apelacyjną.

Osk. Maluca również podtrzymuje to, co napisał w skardze apelacyjnej, a ponadto wyjaśnia swe zeznania w tym sensie, że nie chciał niemi obciążać współoskarżonych w tym procesie i jeżeli wyrażał pewne postrzeżenia co do nich, to tylko na podstawie osobistych wrażeń, a nie z przekonaniem.

Wobec nieprzybycia na rozprawę adw. Hankiewicza, obrońcy Łebeda, Hnatkiewskiej i Raka, pozostali adwokaci zgodzili się bronić tych oskarżonych.

Skości obrona stawia szereg wniosków. Adw. Horbowy wnosi o rozpatrzenie oddzielnie sprawy zabójstwa min. Pierackiego, oddzielnie zaś spraw z art. 93 w związku z art. 97 w stosunku do wszystkich oskarżonych, albowiem, zdaniem obrońcy, sprawy te winny podlegać kompetencji sądów przysięgłych.

Prok. Żeleński wypowiedział się przeciwko wszystkim wnioskom obrony, jako niezasadnym.

Na tem rozprawę o godz. 16.40 przetrwano, odraczając posiedzenie do dziś, do godz. 10 rano.

## Konflikty na Ratuszu warszawskim

Pewnym objawem nastrojów, panujących w obozie prorządowym, są konflikty, które powstają na ratuszu warszawskim. Konflikty te stanowią tło rozważań w ministerstwie spraw wewnętrznych. Pomiedzy tymczasowym zarządem miasta a gminą powstały różnice zdań na tle budżetowym i gospodarczym tymczasowego zarządu miasta i dlatego mówi się o podaniu się do dymisji zarządu miasta z prezydentem Starzyńskim na czele. Ujawnione konflikty sięgają

głęboko i obejmują całokształt gospodarki.

## Skazany na śmierć — całkowicie niewinny

### Wyrok w procesie o zabójstwo Jana Łokciwa

W dniu 12 czerwca r. ub. Sąd Okręgowy w Nowogrodzku po rozpatrzeniu sprawy m-ca wsi Ostrów,

Józefa Chaleckiego l. 21, oskarżonego o to, iż w dniu 15 grudnia 1934 r. we wsi Wielki Karacz zabił trzema strzałami rewolwerem Jaka Łokciwa, informatora wywiadu policyjnego, uznał go za winnego zarzuczonego mu przestępstwa i skazał go na karę śmierci.

Sprawę tę w drodze instancji drugiej rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Wilnie, wynikiem którego J. Chalecki skazany został na 12 lat więzienia. Decyzją Sądu Najwyższego w Warszawie wyrok Sądu Apelacyjnego został skasowany, sprawę zaś w dniu wczorajszym rozpatrywał ponownie Sąd Apelacyjny.

Sprawa pokrótce przedstawia się następująco:

W dniu 15 grudnia 1934 r. około godz. 14 m. 30 do mieszkania J. Łokciwa w W. Kazacku przyszedł nieznanemu osobnik, ubrany w kożuch z podniesionym kołnierzem, oraz czapką nasuniętą na oczy. Na pytanie, czego sobie życzy, odpowiedział — pół paczki machorki. J. Łokciw wszedł do pokoju, rozciął paczkę machorki na dwie części i powróciwszy do kuchni zaproponował przybyszowi, by wybrał sobie, którą życzy. W tej chwili padł strzał. J. Łokciw ranny z bliskiej odległości w głowę, upadł na podłogę. Zabójca strzelił jeszcze dwukrotnie do leżącego, poczem wybiegł z chaty.

Zona zabitego, która była naocznym świadkiem morderstwa zeznała podczas śledztwa, iż w osobie zabójcy poznała Józefa Chaleckiego. Na skutek tych zeznań został on aresztowany. J. Chalecki znany był policji jako komunistą. Dwaj jego bracia w r. 1930 zbiegli do Rosji: Sorwieckiej, gdzie rzekomo mieli wstąpić do wywiadu sowieckiego. Niektóre okoliczności wskazywały na to, iż J. Chalecki jakoby oddawna nosił się z zamiarem zabicia Jana

## Najlepiej zniszczyć całe Tatry a postawić na ich miejscu sanacyjny kabaret

Agencja „Press“ donosi: Jak się dotychczas dowiadujemy, Towarzystwo kolejki linowej na Kasproy Wierch podjęło starania o przyznanie mu prawa do wywłaszczenia dalszych terenów górskich o przestrzeni około 40 ha. Na terenach tych miałyby być wykonane pewne urządzenia, któreby umożliwiły przedsiębiorstwu rozszerzenie działalności rozrywkowo-turystycznej.

Towarzystwo wskazuje, iż teren, jakim kolejka rozporządza obecnie na Kasproym Wierchu, jest za ma-

ły. Na tarasie i w restauracji dworcowej zmieścić się może maksymalnie około 120 osób, tak, iż podróż kolejką linową nie daje poza samą jazdą żadnych atrakcyj na szczyście Kasprowego Wierchu. Zaś deficytowość dotychczasowej eksploatacji kolejki zmusza przedsiębiorstwo do uzyskania terenów rozrywkowych w sąsiedztwie Kasprowego Wierchu. Jak słychać starania kolejki o przyznanie nowych terenów w Tatrach spotkały się ze sprzeciwem ministra komunikacji, płk. Ulrycha.

## Zajścia antyżydowskie na Politechnice lwowskiej przed sądem

LWÓW. W Sądzie Grodzkim toczyła się w sobotę w dalszym ciągu rozprawa karna przeciw sześciu studentom Politechniki, oskarżonym o wywołanie awantur antyżydowskich w dniu 29 listopada ub. r.

Przy pokrzywce i swędzeniu skóry, gruntowne wypróżnienie żołądka i jelit, przez stosowanie czystej naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Na ławie oskarżonych zasiadli studenci: Z. Pieniążek, S. Biziński, L. Bers, R. Palica, S. Bardecki i K. Mędrzecki. Wszyscy oskarżeni nie przyznali się do winy.

Student Bers w imieniu kolegów oświadczył, że zajścia spowodowali studenci - żydzi, którzy według otrzymanych wiadomości ucinali uzbroić się w łomy żelazne, pręty i rurki gumowe, wypełnione oliwą i piaskiem. Oskarżeni postanowili wówczas działać energicznie i zażądali od studentów - żydów dobrowolnego przeniesienia się z dużej sali rysunkowej do małej. Wówczas podłaza pentrakcją z sekretarzem Politechniki p. Kuźmińskim o przeprowadzenie w żydów rewizji, wtargnęła do sali grupa i pobiła żydów.

Po przesłuchaniu świadków kilku pobitych studentów - żydów, rzecznik prokuratury postawił wniosek o powołanie na świadków rektora Politechniki Nadolskiego, prof. Brzozowskiego i asystenta inż. Kosza. Wniosek obrońcy adw. Żywickiego o przeprowadzenie naoczni są dowej w Politechnice rozpatrzony będzie na rozprawie, w sobotę 2 maja.

**NASIONA ROSLIN PASTEWNICH, WARZYWNYCH I KWIATÓW.**  
Narzędzia i środki chemiczne do zwalczania szkodników w sadach i ogrodach.  
Narzędzia i przybory rolnicze, ogrodnicze, mleczarskie i pszczelarskie  
poleca  
**Zygmunt Nagrodzki** w WILNIE  
DALJE KWIATOWE — : — DALJE KWIATOWE

## Żydzi chcą bezcłowo importować księgi Talmudu na Litwę

BERLIN. Z Kowna donoszą: Organizacja rabinów na Litwie zwróciła się do władz litewskich z prośbą o zezwolenie na bezcłowy import ksiąg talmudu do Litwy. Księgi te nie są drukowane na Litwie, wobec

czego rabini sprowadzali je dotychczas z Polski, uiszczając przytem wysokie opłaty celne. Jakkie stanowisko zajmą wobec petycji rabinów władze litewskie — dotychczas wiadomo.

## Zmiana trasy autobusów Nr. 1

Z dniem 1.V. 1936 r. dla 15-dniowej próby zmienia się trasę linii 1-iej w kierunku Zwierzynca w ten sposób, że autobusy z ul. Witoldowej nie będą zbaczać w kierunku ul. Starej, natomiast kursować będą przez całą długość ul. Witoldowej, przez Sołtaniszki do końcowego przystanku Niedźwiedzia.

W kierunku Dworca autobusy, odjeżdżając z końcowego przystanku Niedźwiedzia, kursować będą według starej trasy, a więc ul. Gedyminow-

ską, Starą, Witoldową i t. d. Ze względu na zmianę trasy linii 1-iej, ustalono następujące przystanki warunkowe: przy ul. Jasnej, Dzielnej, w przedłużeniu ul. Witoldowej, przy zbiegu ul. Sołtaniszkiej i Sołtaniszki, oraz przy ul. Sokolej.

Ceny biletów od przystanku ul. Jasnej i Dzielnej, według nowej trasy, są równoznaczne cenie biletów do ul. Jasnej i Dzielnej, według trasy dotychczasowej.

## Walka z prawdziwym wilkiem przy zaułku Żołnierskim

W dniu wczorajszym zerwał się z uwięzi wilk (autentyczny), będący własnością właściciela domu przy zaułku Prawym Żołnierskim Nr. 7. Mieszkaniec tego domu, Wesołowski, usiłował przeszkodzić wilkowi w ucieczce, lecz wilk obalił go na ziemię i począł gryźć. Krzyki Weso-

łowskiego i szczekanie wilka zaalarmowały mieszkańców domu. Kilku mężczyzn pośpieszyło na pomoc, jak również i policjant, na którego skolei rzuciło się rozszalałe zwierzę. Wobec tego policjant użył broni palnej, strzelając czterokrotnie do wilka i raniąc go ciężko. (h)

## Pożar wsi w Nowogrodzkiem

SZCZUCZYN Nowogrodzki. W nocy 25 bm. we wsi Ignatkowce, gm. lebidzkiej, wybuchł pożar, w czasie którego spaliło się 16 domów mieszkalnych, 26 chlewów, 10 spichrzów, zboże, sprzęty domowe i narzędzia

gospodarcze, 5 krów i 10 owiec. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona ze względu na silny wiatr. Straty wynoszą około 30.000 zł. Przypuszczają, że pożar powstał wskutek podpalenia.

## Samosąd wsi nad złodziejami

NOWOGRODEK. W dniu 26 bm., w czasie bójki w domu Puczkowej we wsi Podwarańce (gmina sobotnicka, pow. lidzki) został zabity Kazimierz Taraszkiewicz z Skrajca (gm. dziewienicka, pow. oszmiański), jego zaś brat, Feliks, został ciężko ranny

i nieprzytomny odwieziony do szpitala.

Zabójstwa dokonała prawie cała wieś, gdyż Taraszkiewiczowie, jako zawodowi złodzieje, byli jej postrachem.

Na brzegu lasu w uroczysku Borowa Dolna, koło wsi Wojnikowice (pow. słonimski) odnaleziono zwłoki 23-letniego Jana Belkszy. Zachodzi podejrzenie, że Belksza został zabity na tle porachunków osobistych przez swoich współników, zawodowych złodziei, jak i on.

## Epidemia wśród koni

NOWOGRODEK. W powiecie stołpeckim i części nowogrodzkiego wybuchła epidemia zakaźnego zapalenia opon mózgowych u koni. Kilkadziesiąt sztuk już padło.

## Sport.

### DZIWNE PRAKTYKI

Sprawozdania z niedzielnego meczu piłkarskiego Wilno — Gdynia nie mogliśmy podać z powodu niewpuszczenia naszego sprawozdawcy na powyższy mecz.

Dziwna rzecz! Organizatorzy tej imprezy chcą spopularyzować sport wśród pań, więc panie mają wstęp bezpłatny. Tymczasem przedstawiciel prasy, który chyba niepoślednią rolę odgrywa w propagandzie sportu, nie ma możliwości wypełnić swego zadania, bo go nie wpuszczają na te zawody!...

Podobny wypadek zdarzył się również na meczu bokserskim Wilno — Białystok 15 marca r. b.

Podobno autorem tych nieprzyjemnych kawałów jest jakiś, bliżej nieznaną „Związek Prasy Sportowej”.

Ładnie wobec tego pracuje ten Związek dla rozwoju sportu. (el)

### SMIGŁY POJEDZIE DO RYGLI

Drużyna piłkarska W.K.S. Smigły otrzymała zaproszenie od ryckiego klubu R.F.K. rozegrania w Rydze 2-ch spotkań w dniach 21 i 22 maja. Wilmianie zgodzili się na te propozycje i zwrócili się do P.Z.P.N. z prośbą o udzielenie im zezwolenia na wyjazd.

**nowa marka**  
**TUNGSRAM**  
**ŻARÓWKI**  
Radjoodbiorniki  
**ELEKTRIT**  
Akumulatory  
i Radjosprzęt  
w największym  
wyborze  
poleca  
**Firma MICHAŁ GIRDA**  
Wilno, Zamkowa 20, tel. 16-28.

## Akcja informacyjna wileńskiej Izby Przem.-Handlowej

W ramach zorganizowanego przez Izbę Przem. - Handl. cyklu odczytów na tematy gospodarcze, które to odczyty są wygłaszane przez przedstawicieli wileńskiej Izby Przemysłowo-Handl. w szeregu większych ośrodków ziem półn.-wschodn. odbył się dnia 26 b. m. odczyt p. A. Tańskiego, zastępcy dyr. Izby P. - H. w Wilnie

p. t. „Przemysł i handel na ziemiach półn.-wsch.” i „stan obecny i możliwości rozwoju”. Miarą zainteresowania się powyższym tematem była bardzo liczna frekwencja publiczności, wśród której poza szerszymi sferami społeczeństwa licznie było reprezentowane kupiectwo, wołkowość, a nawet duchowieństwo. (s)

## Likwidacja oddziałów Litewskiego T-wa św. Kazimierza

SWIECIANY. Na skutek dalszej kontradyki stowarzyszeń, starosta powiatowy świeciański zawiesił w działalności 4 oddziały Litewskiego T-wa św. Kazimierza: w Ostrowie, Bojarach, Łosiach i Dziatkowscyżynie oraz oddział stowarzyszenia oświatowego „Rytas” w Cejkiniach.

z powodu ujawnienia faktów, zagrożających bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu.

Ponadto z tych samych powodów została rozwiązana czytelnia stowarzyszenia oświatowego „Rytas” w Jacunach, gm. świeciańskiej.

## Robotnicy do Łotwy

NOWOGRODEK. Do nowogrodzkiego urzędu wojewódzkiego nadeszło zapotrzebowanie na 1600 robotników do Łotwy. Rekrutacja, w obecności delegata z Łotwy, rozpoczęła się w dn. 3 maja. Kontyngent zapotrzebowania zostanie rozdzielony między północne powiaty województwa (wołyżyński, lidzki, stołpecki i szczuczynski), jako bliższe komuni-

kacyjnie Łotwy, ponieważ podróż z dalszych powiatów pochłonieby zbyt dużo czasu i pieniędzy, chociaż rekrutowani robotnicy płacą tylko 1/4 kosztów podróży. Z tych względów też tak niewielki kontyngent rekrutacji został przyznany Nowogrodzkiemu, wobec 10 tysięcy kontyngentu Wileńszczyzny.



# POCHODY ŻYDOWSKIE

Przyzwyczajenie jest drugą naturą; to też to, do czego przyzwyczailiśmy się, wydaje się nam rzeczą całkiem naturalną.

Oddawna przyzwyczailiśmy się już do tego, że żydowskie organizacje o charakterze półkomunistycznym mają możność urządzania w pewne dni — np. w dniu pierwszym maja — uroczystych pochodów przez ulice polskich miast. Nikogo więc w Polsce nie zdziwiło, że pochody takie odbędą się na pierwszego maja również i w roku bieżącym. Że np. w Warszawie, stolicy państwa, pochodów takich odbędzie się aż pięć. Organizacje żydowskie „Bund”, „Poale-Sjon prawica”, „Poale-Sjon lewica”, „Poale-Sjon aktywiści”, oraz „NSPP” utworzą samodzielne korowody, marszerujące innymi ulicami.

Zobaczymy więc na ulicach Warszawy zwarte zespoły żydowskich organizacji, które są niewątpliwie silnie przesycone wpływami komunistycznymi, których nawet urzędowe oblicze różni się od stuprocentowego komunizmu jedynie bardzo subtelnie, odcieniem programów i taktyki: jak wiadomo bowiem, organizacje te mają niezmiernie biegunowo przeciwne poglądy na różne sprawy żydowskie (pozytywny, lub negatywny stosunek do Palestyny, taktyka na gruncie palestyńskim i t. p.) — doprawdy jednak trudnoby było wykazać istotne różnice między nimi wszystkimi, oraz między nimi a komunizmem — w poglądach i taktyce na gruncie polskim i w odniesieniu do spraw polskich.

Pochody te będą stanowić jawny i urzędowo uznawany pokaz siły tych żydowskich, z pewnością nie mających wobec państwa polskiego całkiem czystego sumienia organizacji. W pochodach tych weźmie niewątpliwie również udział instytucja „oddziałów porządkowych”, oddawna mających w Polsce w dniu 1-majowego uznane prawo obywatelstwa i przywłaszczająca sobie w czasie pochodów coś w rodzaju funkcji policyjnych. Ulice: Dzika (przepraszam: Zamenhofa), Gęsia, Nalewki i t. p., już i w dni powszednie nie mające zbyt polskiego oblicza, wygładać będą w okresie pochodów tak, że gdyby nie nieliczne mundury polskiej policji, oraz polskie (częściowo) napisy na szyldach sklepowych, trudnoby było uwierzyć, iż są to wielkomiejskie, śródmiejskie ulice w stolicy zgoła nie żydowskiego państwa.

Skierowanie pochodów żydowskiego radykalizmu w ulice warszawskiego „ghetta” jest już dużym krokiem naprzód w porównaniu do stanu choćby w zeszłym roku, gdy bojówki żydowskiego „Bundu” (trzeba było wiedzieć karne zastępy tych młodych postaci w skórzanych kurtkach, jakże przypominających postacie komisarzy i „czekistów” sowieckich!), maszerowały poprzez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Marszałkowską.

Usunięcie żydowskich pochodów z polskich dzielnic miasta, jest już wielkim postępem, ale niepodobna zapomnieć, że ulice Dzika (przepraszam: Zamenhofa), Gęsia, Nalewki i t. p., też leżą w Polsce, też leżą w śródmieściu polskiej stolicy.

Defilady zorganizowanej siły fizycznej obconarodowego radykalizmu niekoniecznie byłyby na miejscu nawet w państwie, rządzącym się zasadniczo skrajnym liberalizmem. Defilady te budzić muszą tem większe zdziwienie w państwie, w którym „narodowość panująca” nie na wszystkie rodzaje manifestacji może sobie pozwolić, w którym np. od dawna nie było ani wielkich pochodów, ani wielkich wieców pod gołym niebem narodowców.

Spółczesność polska ma nadzieję, że żydowskie pochody już nigdy nie wrócą do śródmieścia stolicy, że się

# ZA WIELKĄ WODĄ

Doniosłe wypadki polityczne na terenie nam bliższym przestaniają prezydencką kampanją wyborczą w Stanach Zjednoczonych, na którą godzi się jednak zwrócić od czasu do czasu uwagę, znaczenie jej wybiega bowiem tym razem daleko poza zwykłe ramy walki między „republikanami” i „demokratami”, czyli jak tam za oceanem to określają, między „słoniem” i „osłem”, t. j. herbowymi zwierzętami obu stronnictw.

Europa otrzymuje wiadomości ze Stanów głównie za pośrednictwem angielskim, co obecnie wyraża się w nadzwyczaj skromnie wymierzanych dawkach wieści. Prasa angielska, będąca własnością i na usługach polityki niewielkiej grupy magnatów finansowych, niechętnie informuje o posunięciach prezydenta F. D. Roosevelta, nabierających coraz wyraźniej charakteru ostrej walki z wielkim kapitałem, zwłaszcza bankowym. Pieniądz „manipulowany” lub, jak tam go nazywają — „pieniądz sprawiedliwy”, utrzymujący ceny na stałym poziomie, ma według przekonania zwolenników prezydenta złamać potęgę finansjery, wydrzeć z jej rąk panowanie nad losem społeczeństwa.

Ostateczny akt wyborczy odbędzie się, jak zwykle, dopiero w listopadzie, ale kampanja już się dawno rozpoczęła. Słabą stroną republikanów w tej walce jest to, iż nie mają człowieka tego samego kalibru co Roosevelt, żeby mu go przeciwstawić. Wysuwa się kilku kandydatów z tej strony, Knox, Borah i in. Zaden jednak nie ma ani wśród swoich, ani wśród przeciwników dostatecznej wagi i nie potrafi sformułować skutecznego, przemawiającego do wyobraźni hasła wyborczego, aczkolwiek znawcy zapewniają, że wobec odradzającego się optymizmu amerykańskiego i wraz z nim budzącego się na nowo spekulacyjnego światopoglądu, hasło takie z pewnością lansowane, miałyby szanse przeciwstawienia się polityce Roosevelta. Ten brak „platformy” u przeciwników jest, jak się zdaje, główną siłą obecnego prezydenta, który zresztą, jako znakomity taktik polityczny nie zaniedbuje niczego, aby swe szanse powiększyć.

We wszystkich swych posunięciach podkreśla chęć obrony „małego człowieka”, zwalczania koncentracji wielkich bogactw w niewielu rękach. Do tej kategorii kroków należy zaliczyć projekty podatkowe, ostatecznie wniesione do Izby, z których jeden nakłada bardzo wysokie, bo wynoszące 33 proc. opłaty od zysków nierozdzielanych między akcjonariuszy w postaci dywidendy, a gromadzonych w postaci rozmaitych rezerw, funduszy specjalnych i t. d. Ma to z jednej strony zwiększyć konsumpcję, z drugiej zaś zapobiec gromadzeniu się wielkich kapitałów; stanowiących potęgę ekonomiczną i polityczną w ręku wielkich działaczy finansowych.

To jest jeden z kroków zaczepnych, do obronnych należy szereg komisji parlamentarnych, wyznaczonych do badania działalności rozmaitych organizacji, zwalczających t. zw. „Nowy Ład” Rooseveltowski. Komisji takich jest obecnie kilkadziesiąt i rezultaty są już pokażne. Stwierdzono w wielu wypadkach, że organizacje o szumnych tytułach, jak „Liga Wolności”, Rada Niezależności Rolnictwa i t. d., są „fasadami bez tyłów”, t. zn. są to tylko biura agitacyjne, utrzymywane zawsze przez to samo źródło, mianowicie przez wielkie banki. Ogłoszenie wyników tych dochodzeń skompromitowało poważnie przeciwników prezydenta, gdyż śmieszność nawet tam za oceanem jest dotkliwie raniącą bronią. Natomiast hasła Roosevelta, podkreślone przezeń w pierwszej mowie prawdziwie wyborczej, gdy

mówił, że okres pionierski w Ameryce się nie skończył, że teraz czas na pracę w kierunku lepszego ustroju społecznego, widocznie znajdują posłuch w społeczeństwie, gdyż wbrew niektórym pesymistycznym przewidywaniom Roosevelt odniósł pierwsze poważne zwycięstwo.

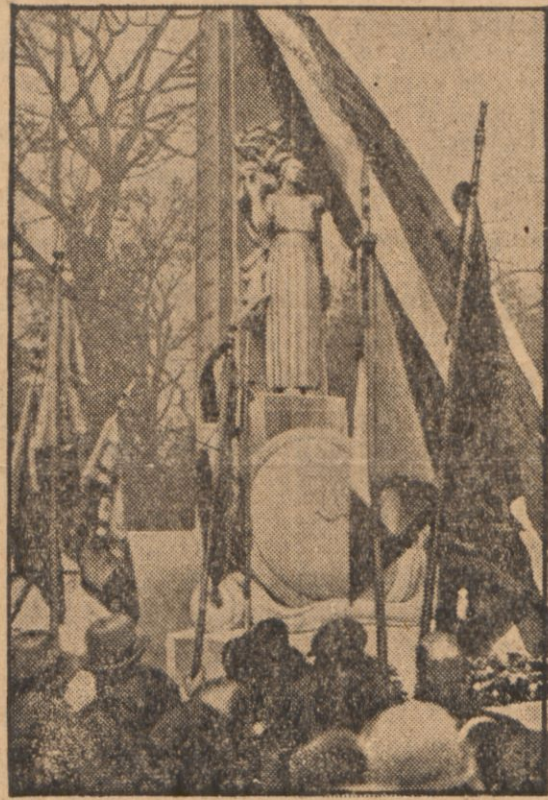
Wybory amerykańskie są jak wiadomo bardzo skomplikowane i składa się na nie szereg aktów wyborów pośrednich. Otóż przed tygodniem odbył się w stanie Illinois, ważnym jako wskaźnik, pierwszy taki akt pośredni i zwolennicy Roosevelta otrzymali dwa razy więcej głosów, niż inne kierunki razem wzięte. Świadczyłoby to o wielkich szansach prezydenta. Z drugiej jednak strony wskazują na niebezpieczną konkurencję, jaką mogą mu zrobić niektórzy kandydaci, występujący na własną rękę z projektami reform socjalnych nieraz dość fantastycznych. Do takich należy niejaki Townsend, który potrafił zebrać ponad 25 milionów podpisów pod petycją do Kongresu, popierającą jego „Plan Emerytalny”. Plan ten został przez Kongres odrzucony znaczną większością, ale „nikt nie strzeża do św. Mikołaja, przynoszącego prezenty”, powiedział Al. Smith, dawny kontrkandydat Roosevelta, i plan ten zawiera właśnie taki powabny podarek.

Polega on na tym, że każdy obywatel Stanów, po doświadczeniu do 60 lat wieku, ma otrzymać emeryturę w wysokości 200 dolarów miesięcznie pod warunkiem, że nie będzie pracował zarobkowo i jeżeli nie ma z innych źródeł podobnego dochodu;

jeżeli ma dochód mniejszy, to będzie mu się dopłacało do 200 dolarów. Dochód ten musi być jednak bezwarunkowo wydany w ciągu miesiąca i to na terytorjum Stanów, a tylko drobną część można użyć na podarunki znajomym, czy wnukom. Obecnie jest według statystyki w Stanach przeszło 10 milionów osób, liczących ponad 60 lat wieku; po odciążeniu osób zamożniejszych, które z tych emerytur nie korzystają, zostanie jeszcze jednak pewno około 8 milionów kandydatów, a więc wydatek razem z administracją wyniósłby około 20 miliardów dolarów rocznie. Suma, jak widzimy, wcale pożądana, ale nie przestraszająca projektodawcy. Zamierza zdobyć ją z podatku obrotowego, nałożonego na wszelkie transakcje, a ciężar tego podatku ma nadzieję zneutralizować przez podniesienie konsumpcji, jakie te emerytury wywołają, oraz przez ustąpienie starszych z pola walki i oddanie sposobności do pracy młodszemu.

Nie wiadomo oczywiście, jak naprawdę silny jest ten prąd zwolenników Townsenda, może się okazać słabszy niż pozornie się wydaje. W każdym razie charakterystyczne jest dla naszych czasów, że wybory prezydenta Stanów odbywają się obecnie pod hasłami przebudowy ustroju, mniej lub więcej zaakcentowanej, i że kraj, który w wykształceniu systemu kapitalistycznego najdalej za szedł, obecnie pierwszy przystępuje do jego reformy.

ZYGMUNT RACZKOWSKI



W Lille w północnej Francji wzniesiono pomnik ku czci gołębi pocztowych, poległych podczas wojny.

## Woroszyłow w ambasadzie japońskiej Wzajemne zapewnienia przyjaźni

MOSKWA, (PAT.). Agencja Tass donosi: Dnia 22 b. m. ambasador japoński Ohta wydał obiad z okazji wyjazdu do Japonii b. attache wojskowego płk. Hata i objęcia obowiązków przez nowego attache ppłk. Osato. Na obiedzie obecni byli Woroszyłow, Jegorow, Budiennyj i inni. W przemówieniu, wygłoszonym na bankiecie amb. Ohta wskazał, że pomimo nieporozumień między Z. S. R. R. a Japonią niema zagadnień, które nie mogłyby być rozstrzygnięte w drodze pokojowej. Oto dlaczego ambasador japoński wita słowa komisarza Woroszyłowa, iż Z. S. R. R. nie obawia się wojny, ale jej nie chce.

Rząd japoński — mówił Ohta — również nie chce wojny i pragnie pokoju. O ile zagadnienia gospodarcze, istniejące w stosunkach sowiecko-japońskich będą rozstrzygnięte, stosunki pomiędzy obu krajami przybiorą charakter pokojowy i przyjazny.

W odpowiedzi komisarz Woroszyłow wyraził całkowitą solidarność ze zdaniem, iż niema pomiędzy Z. S. R. R. a Japonią spraw spornych, które nie mogłyby być rozstrzygnięte w drodze pokojowej. Z. S. R. R. nie tylko pragnie żyć w pokoju z sąsiadami, ale walczy o pokój na całym świecie, i dlatego zaproponował Japonii pakt nieagresji i daży do rozstrzygnięcia w drodze pokojowej zatargów pogranicznych, których zdaniem mówcy — nie wywołali żołnierze sowieccy w ostatnich miesiącach wzrosła tak znacznie, że poczęło to być groźne dla stosunków pomiędzy obu krajami. Rząd Z. S. R. R. spodziewa się, że rząd japoński, dążąc realnie do pokoju, położy kres działaniom nieodpowiedzialnych żywiołów, które wywołują starcia krwawe. Polityka pokojowa, którą prowadzi Z. S. R. R. czasem uważana jest zagranicą za objaw słabości i wyciągane są stąd fałszywe wnioski. Płk. Hata, który wraca obecnie do Japonii i obejmie odpowiedzialne stanowisko szefa departamentu prasowego min. wojny, będzie mógł — mówił Woroszyłow — dostarczyć Japonii ścisłych i obiektywnych wiadomości o Z. S. R. R. i o dążeniu państwa sowieców do pokoju.

## Austria zmierza ku monarchji

Korespondent wiedeński „Kur. Warsz.” rejestruje różne przejawy nastrojów dynastycznych w Austrii. Szczególnie na wielkiej rewji wojskowej w 200-ną rocznicę urodzin księcia Eugenjusza Sabaudzkiego nastroje te przejawiały się mocno. Był na niej obecny także b. minister brytyjski, sir Austin Chamberlain.

„Jak zapewniali tujejsi legitymiści, wyniósł Chamberlain z pobytu w Wie-

dnym przekonanie, że tylko restauracja Habsburgów zdoła uzdrowić Austrię wewnętrznie i uodpornić ją przeciw zakusom z zewnątrz. Możliwe, że z tem łączy się wyjazd kanclerza Schuschnigga do Medjolanu dnia 20 b. m. Konferencja ministrów małego porozumienia, wyznaczona na dzień 6 maja, zajmie się — jak donosi „Die Zeit” — nietylko wprowadzeniem w Austrii powszechnej służby publicznej, lecz także „możliwością nagłego powołania do Wiednia arcyks. Ottona”.

Wiedeńscy ministrowie nabierają widocznie przekonania, że w obecnych stosunkach tworzenie faktów dokonanych — jest najlepszą polityką.

**PRZY WŁOSÓW** WYPADANIU, ŁUPIEŻU, LYSIENIU, STOSUJE SIĘ  
**MYDŁO CHINOWO-CHMIELOWE**  
I ESENCJĘ CHINOWO-CHMIELOWĄ  
GAŚCEKIEGO (z KOGUTKIEM)

## PRZEGLĄD PRASY

### KONSERWATYŚCI PRZECIW NAPRAWIA CZOM

Oba dzienniki sanacyjno-konserwatywne, „Słowo” i „Czas”, wysąpiły z krytyką uchwały Federacji kombatantów, postanawiającej zorganizować politycznie obóz sanacyjno. Oba widzą w tej uchwale inicjatywę t. zw. „naprawiaczy”, to jest przywódców Związku Naprawy Rzeczypospolitej (Grażyński, Lechnicki, Nowak, Malski). Naprawiacze są „radykałami” i stworzona przez nich partja nie obejmowałaby wcale konserwatystów. To niepokoi mocno organy konserwatywne.

„Naprawiacze — pisze „Czas” — są dobrze zorganizowaną kliką, za którą jednakowoż żadna szersza organizacja nie stoi. Spytajcie się jakiegokolwiek chłopca lub robotnika, co to jest Związek Naprawy, a odpowie, że nigdy o niczem podobnym nie słyszał. Naprawa musi więc sobie dopiero stworzyć organizację, obejmującą szersze kręgi społeczne. Ale mętny program radykalny, który głosi, szerszych mas nie pociągnie. Stąd tendencja do stworzenia i opanowania obozu, który pod pozorem ideologii Marszałka, byłby obozem Naprawiaczy. Zjazd Federacji został bardzo sprytnie użyty jako narzędzie do zrealizowania tego celu. Wprowadzenie do programu też radykalnych wyeliminowałoby z obozu elementy umiarkowane. Pozostaliby sami radykałi, którym przewodzić będą Naprawiacze”.

„Czas” pociesza się, że choćby się udało Naprawiaczom „zmontować” organizację polityczną, złożoną z radykalnych odłamów obozu Marszałka, to jednak będzie to tylko „zwykła, najzwyklejsza partja”, a nie organizacja całego tego obozu. Mała to jednak pociecha, jeśli ta partja będzie jedyną organizacją sanacyjną i jeśli jej ludzie obejmą władzę.

Opowiada się, że naprawiacze zaskoczyli swą inicjatywą i p. Sławka i gen. Góreckiego, dawnego prezesa Federacji. P. Sławek dał się sfotografować jako członek prezydium zebrania, ale gdy p. Nowak ze Śląska wystąpił z projektem owej organizacji, zniknął z sali.

### ŻYDZI I ARABOWIE W PALESTYNY

„Nasz Przegląd” i „Piąta rano” zapatrzyły nasz artykuł o rozruchach w Palestynie uszczypliwym komentarzem.

„Zalecając nam akceptowanie Rady Legislatywnej — pisze „N. Przegl.” — jako „najprostszego” sposobu osiągnięcia celów sjonistycznych, „fachowiec” endecki jakby nie zdawał sobie sprawy z tego, iż akcja terrorystów arabskich zmierza właśnie do anulowania prosiostycznych klauzul mandatu za pomocą organów samorządu politycznego, powołanych do życia zanim Żydzi zdołają zdobyć pozycję chociażby równorzędnej z „autochtonami” skupienia narodowego w kraju.

Nie ukrywaliśmy nigdy troski o uregulowanie przyszłych stosunków żydowsko-arabskich, lecz niezmiennie twierdziliśmy, że kardynalnym warunkiem każdej polityki żydowskiej w Palestynie jest utrwalenie bezpieczeństwa zgóry wykluczającego możliwość powtarzania się akcji terrorystycznej”.

Pierwsze twierdzenie nie jest ściśle. Rada Ustawodawcza nie ma posiadać żadnych kompetencji w kwestji mandatu i imigracji.

Drugie twierdzenie „Nasz Przegl.” jest typowym mieszaniem przyczyny ze skutkiem. Jest już przecież jasnym, że bez porozumienia z Arabami lub przynajmniej oznak dobrej woli i taktu (przedewszystkiem taktu) ze swej strony Żydzi nie będą mieli w Palestynie bezpieczeństwa. Wysoki Komisarz zaproponował Radę Prawodawczą w tym właśnie celu, by spowodować pewne odprężenie stosunków między Żydami i Arabami, a przez to zwiększyć i bezpieczeństwo Żydów i możliwość dalszej imigracji.

Pisma żydowskie mylą się, sądząc, że nie sprzyjamy żydowskiej imigracji do Palestyny. Właśnie dlatego, że z naszego stanowiska uważamy ją za pożądaną, interesuje nas obecne położenie Palestyny. Interesuje i niepokoi.



# Pałace potrzeby Ziemi Wschodnich

Rozmowa z dyrektorem Macierzy Szkolnej p. J. Stemlerem

Dyrektora P. M. S. p. Józefa Stemlera nie można w ostatnich tygodniach złapać w Warszawie. Przygotowania do „imienin Macierzy Szkolnej — 3 maja” — jak wyraził się K. Makużyński, zmuszają dyr. Stemlera do nieustannej wędrówki codziennie w innym mieście przemawia, przekonywa, prosi i przypomina, że „Macierz — to Wy!”...

Korzystając z przejazdu dyr. Stemlera przez Warszawę, przy sposobności konferencji prasowej, urzędzonej przez główny komitet zbiórki na „Dar Narodowy 3 maja” proszę go o rozmowę, która dla naszych czytelników może być ciekawsza, niż suche, z natury rzeczy, wzmianki o Macierzy i 3-majowej zbiórce.

— Czem się Pan teraz głównie zajmuje panie Dyrektorze?

— Mobilizacją Polaków!

— Co? Czem?

— Mobilizacją Polaków w województwach centralnych dla niesienia zorganizowanej pomocy rodakom na ziemiach wschodnich. Organizujemy obecnie w Macierzy Szkolnej świadomą, dobrowolną służbę pomocy kulturalnej centrum — dla Kresów!

— Czy to jest teraz najpilniejsze?

— Różne sprawy są pilne i różna jest hierarchia polskich potrzeb społecznych. Według mojego zdania sprawa ziem wschodnich jest obecnie w tym stadium, że każdy dzień zwłoki w uświadomieniu społeczeństwa o zachodzących tam zjawiskach i procesach, może być gorzko opłacony ciężkimi ofiarami naszych dzieci.

— Co pana szczególnie niepokoi?

— To, co widzę jeżdżąc po Kresach Wschodnich i to, co czytam: w takiej lekturze, która nazywa się: statystyka. A więc olbrzymimi krokami postępujący rozwój świadomości narodowej Ukraińców i Białorusinów — raz niepokojące zmniejszenie się naturalnego przyrostu ludności polskiej w porównaniu z niepolską.

— Czy to można uzasadnić cyframi?

— Owszem, ale nie wszystko. Tam, gdzie współżycie dwie grupy narodowe, nigdy nie ma stanu stałego — zawsze jest ofensywa grupy silniejszej na słabszą. Na Wołyniu i Polesiu ludność polska mieszka w rozproszeniu, kulturalnie jest zafarana i żyje w nędzy. Za to rozproszenie naród polski

dużo zapłacił duszami swoich dzieci, nie tylko na Kresach ale na wszystkich terenach osiedlenia Polaków. W St. Zjednocz. uratowali swoją narodowość rodacy żyjący w osiedlach zwartych; rozproszeni są już Amerykanami.

Tymczasem Ukraińcy i Białorusini żyją w osiedlach zwartych, a potężny prąd narodowy, który opanował te „mniejszości” słowiańskie po wojnie, nie może być lekceważony. Na to nie trzeba cyfr, bo i trudno mierzyć, ważny lub obliczyć napięcie uczuć. To widać z rozwoju stowarzyszeń, czytelnictwa, prasy, z rozmów i dążeń. To ruch młody, żywiołowy, prężny, spoiły, konsekwentnie zmierzający do wzięcia w swoje ręce steru życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego, na ziemiach wschodnich. On może, prędzej niż się spodziewamy zdecydować o obliczu narodowym tych ziem.

— Czy tego nie można zahamować?

— Panie redaktorze. Mój pradziad był Tyrolczykiem, kiedy z pod wschodnich Alp przynosił swoje lary i penaty pod wschodnie Karpaty. Mój ojciec był Polakiem. A moje dzieci już dziś nawracały Tyrolczyków na polskość.

Sądzę, że narodowości nie można „przyjąć” jak Chrztu św., ani się jej nauczyć, — trzeba w niej i z nią urodzić... Środowisko decydujący ma tu wpływ, warunki i okoliczności, nie ustannie wpływające na psychikę.

— Czy zjawisko to naprawdę jest takie dla polskości na Kresach groźne?

— Tak, w połączeniu z drugim procesem, mianowicie spadkiem naturalnego przyrostu w ludności katolickiej i silnym wzrostem w ludności prawosławnej. Przyrost ludności żydowskiej jest na Kresach znacznie mniejszy niż w całej Polsce, wynosi on na

Kresach 9,9, gdy w całej Polsce 12,9 na 1000. Oto tabelka, proszę przestudować procentowy stosunek przyrostu ludności w poszczególnych grupach województw:

województwo	w r. 1921	w r. 1927	w r. 1935
centralne	41,55	41,55	41,91
zachodnie	15,07	14,28	14,08
południowe	27,94	27,24	26,65
wschodnie	15,44	16,70	17,34

— Tak, procentowy stosunek ludności woj. wschodnich w stosunku do ludności całego państwa odznacza się wybitnym wzrostem.

— Przyczem proszę pamiętać, że na to nie wpłynęła ani repatriacja, ani szeroka fala osadnicza. Osadnictwo wojskowe w 1927 roku było już ukończonym, a bardzo słabe osadnictwo cywilne równoważył odwrotny proces reemigracji (ucieczki) do województw centralnych i zachodnich. Ale to jeszcze nie najważniejsze.

Proszę przejrzeć tabelkę, w której Główny Urząd Statystyczny wykazuje przypuszczalne liczby osób w wieku 14 i 21 lat w latach 1940 i 1945. Za podstawę wzięto rok 1927 za 100. Otóż: w wieku lat 14 będzie w roku 1940 w województwach:

centralnych	105,6
zachodnich	90,5
południowych	96,7
wschodnich	123,7

W wieku lat 21 będzie w r. 1945 w województwach:

centralnych	101,0
zachodnich	98,7
południowych	96,7
wschodnich	123,7

Sytuacja jest jasna. Należy oczekiwać, że w najbliższych latach będzie coraz więcej młodzieży na wschodzie i że młodzież ta będzie coraz bardziej niepolska. Jeżeli zważymy np. że ludność polska stanowi na Wołyniu 16,6 proc., a na Polesiu 14,5

proc., to staje się widoczne, że młody, a więc energiczny, element niepolski nadawca może ton społecznemu życiu na wschodzie Polski.

— Ale cyfry mogą być zawodne... —

— Ale cyfry są realne, a procesy wzrostu świadomości narodowej i przyrostu ludności obcojęzycznej są naturalne, żywiołowe. Nie możemy ich powstrzymać, — ale nie wolno nam stać z założeniami rękami i czekać na to, co przyniesie niepewna przyszłość.

— To prawda...

— Naród polski, jest narodem starym, o kulturze rzymskiej, zachodniej. Cechą tej kultury jest aktywność. Tu nie może mieć miejsca pesymizm. Musimy utrzymać polski stan posiadania na ziemiach wschodnich pod każdym względem! Musimy podnieść kulturalnie ludność polską. Musimy dzieci, rozproszonych po Kresach Polaków otoczyć opieką i zapewnić im oswiadczyć każdemu polskiemu dziecku.

Prócz szkół powszechnych musimy zakładać i prowadzić potrzebne szkoły zawodowe, by wzmocnić i uaktywnić element polski w miastach, będących zawsze bramami wypadowemi każdej kultury.

Musimy... pan przecie wie, panie Redaktorze, co musimy, — bo ja poruszam tylko potrzeby kulturalne i oświatowe...

— ...Któręmi zajmuję się Macierz Szkolna.

— Tak, i które jako podstawowe w działaniu naszym na Kresach zastępują na najgorętsze poparcie tych wszystkich Polaków, którzy nie chcą, aby Polska kończyła się na Bugu...

Zapewniłem dyrektora Macierzy Szkolnej, że sprawy te czytelnikom naszym nigdy nie były obojętne i że Macierz Szkolna i jej działalność może liczyć na wszechstronne ich poparcie, nie tylko w dniu „jej imienia — 3 maja”, lecz trwale. (fb.)

Z dobrych KONIAKI  
najlepsze z prawdziwych  
najstarsze  
WINKELHAUSENA  
ARVINE  
JUBILEUSZOWY  
MEDICINAL

## Pod światło

ORGANIZACJA NAUKI  
(PROJEKT).

Paru profesorów pracuje obecnie nad wynalezieniem sposobów ujarznienia „elementu młodzieżowego”. Trzeba przyznać, że owym uczonym nie brak twórczej inwencji. Ale wydaje się, że stwarzane przez nich koncepcje nie są dość śmiałe. Policja i drucziane klatki — to przecież nie wszystko. Dlatego też pozwolimy sobie zaproponować rozwiązanie kwestii pełniejsze. Może zostanie ono wzięte pod rozwagę.

Wyglądałoby to z grubsza tak: U bram uczelni zbudowano by gniazda karabinów maszynowych z stałą obsługą.

W audytorjach, na katedrach profesorskich wmontowano by sygnalizację alarmową. W wypadku próby jakiegokolwiek demonstracji za naciśnięciem guzika rozlegałoby się donośny ryk syren, przyczem w gabinecie audytora na wielkiej tablicy zapalałoby się czerwona lampka, wskazująca miejsce niebezpieczeństwa.

Gmach uczelni podzielony byłby na szereg wodoszczelnych komór które mogłyby być dowolnie zatapiane, przyczem poziom wody nie przekraczałby 25 cm. W zimie woda byłaby ogrzewana do temperatury pokojowej.

Wykłady rozpoczynano by się o godzinie 6 rano wspólną zbiórką słuchaczy na dziedzińcu. Po krótkiej gimnastyce i odprawie profesorów, rektor witałby się z młodzieżą słowami:

— Czołem młodzieży!

Odpowiedź brzmiałaby chóralnie:

— Czołem pa-nie rek-to-rze!

Wykłady przedzielane byłyby ćwiczeniami O. P. L. i O. P. G., oraz pięciominutowymi pogadankami na tematy państwowe.

Rektorowi przysługiwałoby prawo karania słuchaczy aresztem do 48 godzin.

Referaty na seminarjach i egzaminach składane byłyby w postawie zadaniowej...

To już chyba wszystko?...

Aha! Wszyscy wykładowcy, oraz personel techniczny musieli by używać kursu jiu-jitsu (wymawia się: dzu-dziitsu).

Za skutek powyższego — jeśli idzie o utrzymanie spokoju — gwarantuję wist

## Zarząd Nar. Zrzesz. Adw.

Zarząd Narodowego Zrzeszenia Adwokatów ukonstytuował się na rok bieżący w sposób następujący:

Prezes — Marjan Borzęcki, wiceprezes — Stanisław Zieliński, wiceprezes — Józef Gembski, sekretarz — Jan Optat Sokółowski, zast. sekretarza — Janusz Rabski, skarbnik — Jan Jodzewicz, zast. skarbnika — Leon Nowodworski, gospodarz — Wandalin Puciata, zast. gospodarza — Zygmunt Blenau.

## Syn Nieba

Polskiemu protokółowi dyplomatycznemu zakomunikował rząd japoński nowy tytuł Mikada. Tytuł ten brzmi: „Syn Nieba Wielkiej Japonii”. (i)

## Ulgi kolejowe

Od 1-go maja br. obowiązywać będą ulgi kolejowe przy wyjazdach wycieczkowych na niedziele i święta z Warszawy do stacji: Brwinów, Celestynów, Choszczówka, Chotomów, Chinów, Falenica, Józefów, Kłębów, Kobyłka Legionowo, Legionowo - przystanek, Michalin, Międzyzszyn, Międzyzszyn - Milanówek, Miłosna, Mostówka, Otwock, Piaseczno, Płudy, Radość, Rembertów, Rybienko, Skroda, Stara Wieś, Sulejów, Śródborów, Świder, Urle, Wawer, Wesoła, Wola Grzybowska, Wołomin, Zagoścień, Zalesie Górne, Zielonka i Zegrze.

Przy wyjazdach do tych miejscowości pasażerowie korzystać będą z 33 proc. zniżki w jedną i w drugą stronę przy zakupie w Warszawie biletu powrotnego, przyczem powrót winien nastąpić w dniu wyjazdu. Zniżki te obowiązywać będą do 30 września.

## We wtorek — w Bazylice

### nabożeństwo żałobne za ś.p. G. Hamerskiego

Dn. 28 kwietnia, we wtorek, jako w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci, na posterunku służby narodowej ś.p. Gracjana Hamerskiego, sekretarza koła praskiego Str. Narodowego, członka Sekcji Akademickiej i człon-

ka zarządu na pow. warszawski, radzimiński i mińsko-mazowiecki, odbędzie się nabożeństwo żałobne w Bazylice Serca Jezusowego na Pradze o godz. 7 min. 30 rano, na które zaprasza zarząd koła praskiego.

## Skargi na „Polskie Radjo”

### List ks. dr. Niteckiego

Szanowna Redakcjo! Uprzejmie proszę o łaskawe użyczenie w poczytnym piśmie Jej następującej notatki: Ponieważ prasa katolicka niejednokrotnie występowała przeciw wyrażeniom i zdaniom przeciwnym zasadom religijno-moralnym większości narodu polskiego powtarzającym się do ostatnich niemal dni w audycjach Radja Państwowego, więc nie potrzebuję się nad tą sprawą rozwodzić, jak również i nad tem, że najpiękniejsze kazania tamże głoszone przez kapłanów katolickich nie mogą poruszać bolączek największych społecznych jako rzeczy niedopuszczalnych przez cenzurę tej instytucji. Chcę zwrócić uwagę na szczegóły i wprawdzie mniejszego w proporcji znaczenia jednak niemiły.

Zarząd Radja Państwowego powinien usunąć w swych domaganiach się od klientów opłaty formę nieprzyzwoitą: „upomnień”. Urzędy zabórczego państwa rosyjskiego tego nie robiły: używając wyrazu: przypomnieć, zawiadomić. Bylibyśmy wszyscy obowiązani w Polsce

odrodzonej instytucji półurzędowej, zwłaszcza my księża, gdyby pod tym względem zabórcze urzędy naśladowała, oraz by nie żądała opłaty już uszczęzionej i udowodnionej po raz wtóry lub trzeci, jak to miało miejsce niedawno z niżej podpisanym i z wielu innymi klientami Radja.

Ks. Dr. M. Nitecki.

## Prawa sublokatorów

### W jakich wypadkach sąd orzeka eksmisję

Nowelizacja przepisów o ochronie lokatorów dekretu Pana Prezydenta R. P. z 15.X.1935 r. spowodowała polepszenie sytuacji sublokatorów przez zrównanie ich w prawach z lokatorami głównymi w prowadzeniu procesów eksmisyjnych. Obecnie sądy grodzkie orzekają eksmisję sublokatorów poza wypadkami niepla-

cenia komornego tylko pod warunkiem, że lokator główny obowiązuje się dostarczyć innego lokalu, również objętego przepisami o ochronie lokatorów. Wyroki eksmisyjne przy zaoferowaniu innego lokalu zapadają tylko z uzasadnionej przyczyny, jak np. z zwiększenia się liczby domowników przez narodzenie się dziecka i t. p. (i)

## Zajścia uliczne z Żydami

W dniu wczorajszym na pl. Broni nieznani sprawcy pobili 17-letniego Abrahama Fajgenblata (Muranowska 49) i 18-letniego Moszka Buraka (Powązkowska 16).

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził u obu rany tłuczone głowy i czółna i przewiózł ich do szpitala na Czyśtem.

Na ul. Przechodniej 5 dwóch wzrostków żydowskich zawiesiło na przewodach tramwajowych transparent komunistyczny, poczem zbiegli. Kilku przechodniów Polaków rzuciło się w pogoń za Żydami, którzy jednak zdołali zbiec. Transparent zdjęła policja.

Z przejeżdżającego tramwaju przez ul. Leszno rzucił nieznany sprawca duży kamień w szybę wystawową biblioteki żydowskiej im. Grossera, mieszczącej się przy ulicy Leszno.

## „Motor”, obiecujący legitymacje prasowe

W jednym z pism ukazało się następujące drobne ogłoszenie:

Legitymację prasową otrzyma ten, kto zostanie korespondentem Agencji „Motor”, Warszawa, Leszno 13—19. Informacje tylko pisemne. Znacząca na odpowiedź.

Treść ogłoszenia, jak widać, stanowi stek nonsensów, z których niepodobna wywnioskować, o co chodzi. Jedno jest jasne: wchodzi tu w grę jakieś nadużycie: albo z legitymacjami prasowymi, albo prościej z pieniędzmi (znaczek na odpowiedź). Nie trzeba też być Sherlockiem Holmesem by z prawdopodobieństwem 90 na 100 wyrazić przekonanie, że ów „Motor” napewno należy do Żydów. Bliższym wyjaśnieniem sprawy powinny się zdaniami naszym zająć władze.

PROSZKI  
Kogutek  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPY, PRZEZIEBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.  
ZŁADAJCZKI DRYBINALNYCH PROSZKÓW W PAK. 10 KOGUTKIEM  
PATRZCIE JAKIE PROSZKOWANIE  
BOŻE SA JUŻ NASZĄ ODWODNIĆ  
ODWODNIACIE PROSZKI JAKIEMUSZKOWANIE KOGUTKIEM  
WYPIJAJCIE JE  
ZŁADAJCZKI DRYBINALNYCH PROSZKÓW W PAK. 10 KOGUTKIEM

## Notatnik miejski

### PODATEK OD ZBYTKU MIESZKANIOWEGO

Według nowego statutu podatku od zbytku mieszkaniowego na rzecz m. stoł. Warszawy, podatkowi temu podlegają tylko te lokale, w których liczba pokoi przekracza więcej niż o jeden liczbę osób zamieszkałych w lokalu.

Nowy statut dodaje, że podatkowi nie podlegają pokoje zajmowane w gabinecie, biblioteki, poczekalnie, pracownie i t. p., przeznaczone wyłącznie do wykonywania zawodu, o ile zawód ten wykonywany jest w domu. Statut ten wszedł już w życie. (b)

### AUTOBUSY I TRAMWAJE W LECIE

Wprowadzony został w życie letni rozkład odjazdów tramwajów i autobusów miejskich. Pierwsze wozny tramwajowe wyruszać będą na miasto już począwszy od godz. 5 min. 24, zaś pierwsze autobusy obsługujące przedmieścia już o godzinie 6 min. 40. Ostatnie pociągi tramwajów dziennych wyruszać będą do remiz o godz. 23 min. 54. (i)

### KOLOR TAKSÓWEK

Niebawem zapadnie decyzja w sprawie koloru taksówek w Warszawie. Dopuszczone będą zapewne taksówki pomalowane na kolory ciemne, przyczem skasowane będą pasy wzdłuż wozów w odmiennych kolorach. Wszystkie taksówki będą musiały więc znowu ulec przemalowaniu.



# RUCH MŁODYCH

Red. Stefan Łochtin. Godziny urzędowania we czwartki g. 19—20 w lokalu „Dziennika Wileńskiego”

## 24 maja na Jasnej Górze Rota ślubowania akademickiego

Rota ślubowania akademickiego, które złoży młodzież na Jasnej Górze za miesiąc, dnia 24 maja 1936 roku, brzmi jak następuje:

Wielką Bogą - Człowieka Matko, Najświętszą Dziewicę mi, młodzież akademicka, z całej Polski zebrana, prawowierni spadkobiercy odwiecznej prajców naszych pobożności, upadając do stóp Twoich Przenajświętszych, Ciebie Matkę Bożą i Królowę Korony Polskiej obieramy na wieczne czasy za Matkę i Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej i oddajemy pod Twoją przemożną opiekę wszystkie wyższe Uczelnie i Polskę całą. Wsłuchani bowiem w mocarne głosy wielkiej przeszłości naszej, wpatrzyli w świetlane obrazy chwały narodowej, wierzymy mocno, że Ojczyzna miła wtedy tylko potężna i szczęśliwa będzie, gdy przy Tobie i Synu Twoim jako córa najlepsza wytrwa na wieki.

Przyrzekamy przeto i ślubujemy Chrystusowi Królowi i Tobie Królowej naszej, Patronce Polskiej Młodzieży Akademickiej, że zawsze i

wszędzie stać będziemy przy świętej Wierze Kościoła Katolickiego w synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej.

Przyrzekamy i ślubujemy, że wiary naszej bronieć i według niej rządzić się będziemy w życiu naszym osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym, państwowym.

Przyrzekamy i ślubujemy, że z wszelką usilnością szerzyć będziemy cześć i nabożeństwo dla Ciebie; że każdego roku w uroczystej pielgrzymce przychodzić będziemy na Jasną Górę, jako wybrani synowie Twoi do stóp Matki naszej umiłowanej.

Tak nam dopomóż Bóg i Ty Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławioną Maryjo! Marjo, Patronko Polskiej Młodzieży Akademickiej, módl się za nami!

Zaparcie. Już starzy mistrzowie sztuki lekarskiej przyznawali z uznaniem naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka Józefa” zaletę jako zasługującą na zaufanie środki, czyszczącej jelita. Zalecana przez lekarzy.

**Technicznie bezkonkurencyjne Pokosty, Farby, Emalie i Lakier „PORS”**  
(Przetwórnicy Olejów Roślinnych w Radomiu S. A.)  
**POKOSTY:**  
FAKTOR do białych farb  
FAKTOR UNIWERSALNY do wszelkich robót i sposobem „mokrem na mokro”  
FOROLIT szybko schnąca pokost podłogowy, wysychająca w 4 — 5 godz., b. trwałe z wysokim połyskiem.  
RDZOCHRONNE i DYMWOODPORNE farby szybko schnące  
WODOODPORNE, specjalne do łodzi i kajaków, farby i lakier w różnych kolorach  
SAMOCHODOWE farby i emalie ELEGANTYNY do natrysku i malowania pendzlem  
EMALIE I LAKIERE we wszystkich kolorach  
PORS-FLEX emalia lakierowana wodoodporna, nie pozostawia śladów pendzla, jedna warstwa całkowicie kryje, szybko schnąca, b. wydatna.  
Do nabycia po cenach fabrycznych i w oryginalnym opakowaniu.  
Włno, ul. Wileńska 23 f. A. MIŁASZEWICZ

## Nie chcemy międzynarodówki w harcerstwie!

„Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza”.

(4 punkt Prawa Harcerskiego).

W harcerskim dodatku „Słowa” poświęconemu braterstwu skautowemu znajdują się pomysły d-ha Ramińskiego, stojące na czele Tymczasowego Komitetu Centralnego Żydowskich Drużyn Harcerskich i Gromad Zuchowych, które muszą wzbudzić czujność tych, których dzieci znajdują się w szeregach organizacji.

D-ha harcmistrz A. Ramiński poucza jak należy polską młodzież zbliżyć do żydów, żeby zrealizować program międzynarodowego braterstwa skautowego.

A więc: należy żydów „najbardziej kulturalnie zbliżonych do polskości” wciągnąć do czysto polskich drużyn harcersstwa polskiego i pomagać żydom do zakładania drużyn w ramach Z. H. P. D-ha Ramiński z zachwytem pisze: „uznaję pełne braterstwo skautowe polsko-żydowskie”. D-h Ramiński może, ale młodzież harcerska nie. D-h Ramiński powołuje się na etykę chrześcijańską, która nakazuje miłość bliźniego, szkoda, iż nie wziął pod uwagę listu pasterskiego J. Em. Ks. Kardynała Hłonda, artykułu ks. ks. Prądzyńskiego i Błotnickiego a możeby się zorientował, że miłość bliźniego nie przeszkadza samoobronie przed niebezpieczną inwazją żydostwa na Polskę, a już wcale nie wymaga od chrześcijan, żeby się z żydami bratowali. Legenda o asymilacji żydów drogo nas kosztowała; teraz się już na „braterstwo harcerskie” z żyd-

mi nabrać nie pozwolimy; pozostawimy ten wątpliwy zaszczyt d-howi Ramińskiemu.

Współżycie z żydami również zaleca Organ Główny Kwatery Harcerzy „W kręgu Wodźów” Nr. 3 1936 r. „My harcerze polscy musimy pamiętać o jednym: żyd harcerz jest naszym bratem takim samym jak członek twego zastępu czy członek Z. H. P.”

Prostuję: niema harcerzy żydowskich a są tylko żydowscy skauci. Żyd-skaut nie jest wcale „takim samym bratem” Polaka - harcerza jak inny harcerz polski; jest bliźnim, ale to nie upoważnia go jeszcze do roszczenia sobie pretensji do duchowego pokrewieństwa z Polakami, a już conajmniej grubym nieaktym trzeba uznać następujące słowa jakiegoś żyda: (W kręgu Wodźów) „Tak jak ongiś w 1914 roku Oni z wodzom Narodu na czele rozpoczęli walkę o Polskę Niepodległą, tak dziś, w ten sam dzień, my pierwsi harcerze żydowscy odrodzonej Rzeczypospo-

litej rozpoczynamy swą walkę o równe prawa w braterstwie harcerskim, rozpoczynamy bój z kłamstwem, fałszem, by dowieść, że my, żydzi, również jesteśmy wiernymi Polscy synami”.

A więc żydzi w Polsce z Polakami zaczynają walkę o równe prawa, a harcerstwo polskie ma służyć temu za parawan. Nie kto inny... możnaby tak przytaczać fakty w nieskończoność.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że etyka chrześcijańska a Talmud, na którym są wychowani skauci żydowscy są krańcowo różne i braterstwo skończy się hegemonią żydów w Związku Harcerstwa Polskiego.

Jako harcerz polski jestem do głębi oburzony tą akcją i w tem oburzeniu nie jestem osamotniony. Tak jak ja, czują tysiące harcerzy polskich, którzy nie rzucali na wiatr słów Przyrzeczenia Harcerskiego o służbie Bogu i Polsce.

Harcerz.

## Wyklinamy pacyfizm!

### Sztandar armji jest wyznaniem wiary młodzieży

Był okres gdy wszyscy mówili o Lidze Narodów. Przez wszystkie przypadki odmieniono słowo „pokój”, modą dnia był pacyfizm. Dziś o bruk ulicy bije twardy but żołnierza, a o mury domów echo dźwięku „Niech żyje armja narodowa”!

Co to jest pacyfizm? Czy to ideologia ludzi, którzy mają zbyt wiele do czynienia w domu, aby marzyć o podbojach? Czy też wyznanie wiary społeczeństwa, które nie boi się innych, ale nie chce zdobyć? Nie! Tak pierwsze jak i drugie stanowisko nie jest pacyfizmem. Bowiem pojęcie to oznacza, iż ktoś, kto w nie wierzy więcej ceni pokój; od Boga, od Ojczyzny, od honoru wreszcie. Dla pacyfisty całkowitego niema powodu, któryby usprawiedliwiał wojnę. Tego rodzaju ujmowanie kwe-

stji jest zwykłym tchórzowskim oportunistycznym wobec życia, to jasne! Ponieważ niema jednak na świecie pacyfistów idealnych, spróbujmy przyjrzeć się tym „nieidealnym”.

Zróbmy przegląd pacyfistów nam znanych.

Pierwszy to pacyfista angielski i francuski. Niedawno przeprowadzona przez jedno z pism angielskich ankieta wykazała, iż 60 proc. Anglików nie pójdzie bronić kolonii, a 30 proc. nie chce wojny wogóle. Dlaczego? Otóż naród angielski zdobył dość dużo naiwnych. Trywialnie mówiąc, objadł się zdobyciami, a ponieważ starzeje się więc mu zbylek jedzenia nie służy. Choruje i nie ma ochoty do niczego. Chce świętego spokoju. Podobnie ma się rzecz we Francji, gdzie wysiłek wojny światowej, wielki upust krwi — zaszkodził siłom życiowym narodu.

Jest jeszcze inny pacyfizm. Jest to pacyfizm lewicowych międzynarodówek. Ten można podzielić na dwie grupy: na socjalistyczną i komunistyczną. Pierwszy jest wiarą fałszywą, zdradczającą ją sami wyznawcy i zwykle w razie wojny „ostatecznie” idą na front i uchwalają kredyty wojenne.

Drugi jest metodą walki o panowanie III międzynarodówki.

„Najlepszym momentem dla wybuchu rewolucji jest wojna! Wtedy proletarijaty cały jest uzbrojony. Zamiast walczyć na frontach niech wróci do domu i zwróci broń przeciw burżuazji — torując drogę rewolucji klasowej” — o to hasło Lenina.

Tu moment antywojenny ma dwie cechy charakterystyczne. O to jest pacyfizmem bliźniakiem! (bo nie o pokój chodzi ale o rewolucję) i pozatem przedstawia zwykłą, ordynarną zdradę Narodu i Państwa.

To wszystko życie ukazało oczom młodzieży. Z jednej strony oportunistyczny, tchórzowski, błaga, rewolucja międzynarodówki i zdrada Narodu z drugiej odwaga, prostota, karność, honor i miłość Ojczyzny. Młodzież polska wybrała tę drugą drogę. Drogę ciężką i ofiarną ale jasną i prostą.

Młodzież polska wie, że wojsko jest tym hartem Narodu, który reprezentuje żywą siłę obrony i ataku. Widzi w nim szkołę charakteru, widzi blask czasów przeszłych — rycerstwo.

Datego stanowczo odrzuca hasła pacyfistycznych międzynarodówek. Dlatego coraz częściej brzmi na ulicy okrzyk: „Niech żyje armja narodowa”.

F. Suchorzewski.

## Kłamstwo

Kłamstwo jest wieczne! Jeden z podrzuconych w Wilnie nielegalnych swistków komunistycznych podał wiadomość o tem, że z Z. S. S. R. wysłała się masa paczek żywnościowych zagranicę.

Trzeba by tak temi paczkami zacząć karmić polskich komunistów. Prędko umrą z głodu!

## W obliczu ślubowania jasnogórskiego

Od dziesięciu niemal wieków naród polski oparty o wiarę katolicką przeżywał burzę dziejową. Dziesięć wieków mija jak broni swej wiary przed najzłotymi zbrojnemi barbarzyńskiego wschodu, niosącego śmierć, pożogę i zniszczenie, podczas gdy zachód sekciarstwem podważa przywiązanie narodu polskiego do wiary katolickiej.

Kościół katolicki przekroczył granice Polski cichej, spokojnej, niósł ukojenie wszystkim co dobre i szlachetne, rósł, potężniał, oddając Polsce nieocenione skarby ducha: wiarę, naukę i kulturę. Wiara katolicka stała się nam bliska, droga. Od cichych cel klasztornych szła poprzez krzyże omentarne i przydrożne do chat wiejskich, zagród szlacheckich, pałaców i zamków.

Szczególną czcią u Polaków cieszy się Matka Boża. Cichy lud wiejski przywiązany do swej ziemi w swych modlitwach i pieśniach oddaje swe senca i dusze Bożej Rodzicielce, aby je złożyła u stóp Swego Syna. Matka - Polka nad kołyską uczy swe działki słów „Pozdrowienia Anielskiego” i historii wielkich zwycięstw Polski. Rycerstwo umieszcza ryngrafy z wizerunkiem Najświętszej Panny na swych piersiach i z „Bogu-Rodzicę” na ustach idzie do walki za wiarę i Ojczyznę. Tak było za czasów Mieszka, Chrobrego, Jagielly, Jana Kazimierza i Sobieskiego.

Dziesięć długich wieków...

Dzisiaj rytm życia współczesnego, pełnego trosk materialnych, odrywa często myśl od zagadnień duchowych, a szerszą się komunizm, występuje przeciw wierze św., Kościołowi i Duchowieństwu, zaszczepiając młodym duszom najpotworniejsze zarazki i grozi narodowi polskiemu zagładą. Młodzież akademicka wierna tradycjom swych przodków, oddana swemu Kościołowi przeciwstawia się bezbożnym hasłom z całą stanowczością i pragnie siłą swej wiary, swego entuzjazmu i swej młodej woli wyrwać cały naród polski z uspienia. Cała Polska akademicka wierna ślubowaniom Jana Kazimierza garnie się pod opiekę Bożej Rodzicielki i pragnie u stóp Jej Cudownego Obrazu w klasztorze Jasnogórskim złożyć swe ślubowanie. Myśl ks. Szejnca podejmuje z entuzjazmem i dziś już wszystkie środowiska akademickie dążą energicznie do zrealizowania jednego z najpiękniejszych czynów swej młodości ufnę, że

starsze społeczeństwo zrozumie znaczenie tak doniosłego aktu i pośpieszy z pomocą moralną i materialną. Uniwersytet Batorowy pomny swej wielkiej przeszłości dołoży wszelkich starań, aby godnie reprezento-

wać swe środowisko i pragnie, aby cały naród w dniu 24 maja zwrócił swe oczy i swą myśl na Jasną Górę i złożył Bożej Rodzicielce wspólne ślubowanie.

St. Kielkiewicz.

## Towarzystwo Przyjaciół Akademika

Od dwóch miesięcy koledzy, zgłaszający się do Bratniej Pomocy Pol. Akad. w sprawie pożyczek otrzymują stereotypową odpowiedź: „Brak pieniędzy”!

Jak dowiadujemy się Bratniak znalazł się w krytycznej sytuacji finansowej wskutek zwlekania z wypłaceniem subsydjów przez Komitet Wojewódzki Tow. Przyj. Akad. Po ostatnim subsydjum, otrzymanym w lutym b. r. w wysokości 750 zł. do chudej kasy bratniackiej nie wpłynął z Komitetu ani jeden grosz.

Stanowisko Komitetu jest dziwne, jest niezrozumiałe. Wszak subsydjum dla Br. Pom. powstaje z części sumy wypłacanej przez nas do Kwestury tytułem czesnego. Te pieniądze nam się należą, dlaczego więc nie są nam, regularnie wypłacane?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zaglądnąć za kulisy polityki, prowadzonej przez Towarzystwo „Przyjaciół” Akademika w stosunku do Bratniej Pomocy. Taktyka Towarzystwa zmierza do ograniczenia działalności Bratniej Pomocy, a może nawet do zupełnego jej zlikwidowania.

Już teraz niektóre funkcje, jak n. p. udzielanie pomocy żywnościowej (zakupywanie obiadów dla niezamożnych akademików w Mensie Akad.) i zapomóg przejęło Towarzystwo, tak że członkowie Zarządu Br. Pom. spadają do roli bezpłatnej administracji, kierującej Mensą i Ogn-

kiem Akad. i ściągającej należności z dłużników.

Czyżby Bratniak nie spełniał swego zadania i istnienie jego okazało się bezcelowe? Nie! — odpowiedzą na to ci wszyscy, którym Bratniak umożliwił ukończenie studiów, odpowiedź w ten sposób cały ogół akademicki. Najistotniejszą przyczyną, która skłania pewnych „przyjaciół” z Towarzystwa do tej kampanji jest to, że Bratniak od szeregu lat jest w rękach narodowców, że jest przez nich, mimo wielu przeszkód, mimo ciągłego redukowania subsydjów, sprawnie administrowany, że dzięki nim jak najlepiej spełnia swoje zadanie.

I to jest solą w oku owych panów. Po ostatniej porażce sanacji w wyborach do Bratniaka mimo tajemniczych 2 tys. złotych, stosunki między Br. Pom. a Towarzystwem jeszcze się pogorszyły.

Towarzystwo niezależnie od Br. Pom. rozpoczęło szeroko zakrojoną akcję niesienia pomocy akademikom (narazie tylko w prasie), zainicjowało zbiórki wśród społeczeństwa, a tymczasem tak zasłużona instytucja jak Bratnia Pomoc boryka się z trudnościami finansowymi. Mimo to, nie posiadając ani grosza w kasie, dzięki inicjatywie kol. Średnickiego, urządzono święcone dla tych kolegów, którzy z braku pieniędzy, lub krewnych zmuszeni byli spędzić ferie w Wilnie.

I tu należy z uznaniem podkreślić bezinteresowną ofiarność tych firm i osób prywatnych, które przez złożenie darów, przysłyły z pomocą Bratniakowi, zaskarbując temi sobie wdzięczność całej młodzieży akademickiej.

Ciekawe gdzie wówczas znajdowali się oficjalni „przyjaciele” młodzieży akademickiej, dlaczego nie okazali zainteresowania losem tych najbardziej potrzebujących akademików, nie mogących zasiąść w gronie najbliższych do stołu?

Już ten drobny fakt świadczy o

We środę dnia 29 kwietnia o g. 20 w Auli Kolumnowej

odbędzie się

AKADEMJA MARJANSKA

przeźniowienia wygłoszą:

1. Ks. Dr. Walenty Urmanowicz,

2. P. Prof. D. Konrad Górski.

W akademji weźmie udział chór akademicki.

Wstęp bezpłatny.



# Kronika wileńska

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
Pogoda naogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, jednak ze skłonnością do przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich.  
Dość ciepło.  
Słabe wiatry miejscowe.

## URZĘDOWE.

— **Wyjazd kuratora.** Kurator okręgu szkolnego K. Szelągowski wyjeżdża w dniu 28 bm. na wizytację szkół. Zastępować go będzie Józef Lubojacki, naczelnik wydziału szkół średnich.

## SPRAWY PRASOWE.

— **Zatwierdzenie konfiskaty „Słowa”.** Sąd Okręgowy w Wilnie zatwierdził zajęcie numerów 94 i 95 z dnia 4 i 5 kwietnia r. b. gazety „Słowo” oraz wydawnictw propagandowych tego pisma z tych dni.

## POSIEDZENIA.

— **Walka z żebractwem.** We wtorek, dn. 5-go maja r.b., o godz. 19-ej, w pierwszym terminie, a z braku quorum o godz. 19.30 w drugim terminie, odbędzie się doroczne walne zebranie Kom. Społ. Pomocy Biednym i Walki z Żebractwem i Włóczęgostwem w lokalu Wydz. Op. Społecznej Magistratu (ul. Dominikańska Nr. 2). Prezydium zaprasza jaknajliczniej wszystkich członków Komitetu.

## ODCZYTY.

— **Środa Literacka.** Jutro prof. J. Buhak i ks. dr. Śledziwski będą mówić o belgijskim pejzażycie L. Missonne. Odczyt będzie ilustrowany ciekawymi przezroczkami.

## SPRAWY PODATKOWE.

— **Płatność podatków.** Dnia 30 bm. mija ostateczny termin płatności podatków miejskich od psów, zużycia bruków i sztyków. Po tym terminie władze skarbowe przystąpią do ściągania należności za te podatki w drodze egzekucji. (h)

## RÓŻNE.

— **Związek Pań Domu przypomina,** że dziś o godz. 11-ej w salach Klubu Towarzystwa Sportowego Prawników (Mickiewicza 24) otwarcie

ta będzie dwudniowa wystawa „Estetycznego nakrycia stołów”. Bilety wstępu dla członków 20 gr., dla gości 35 gr., dla wycieczek szkolnych 10 gr. Wystawa obejmuje nakrycia stołów od najskromniejszych do wykwintnych, od stołu babuni do stolika wnuczki.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzieże.** W dniu 25 bm. Witold Mirski (Bankowa 2) zameldował, że Halina Herubowiczowa (Mostowa 27), w dn. 23 bm. stwierdziła w swoim mieszkaniu kradzież 3-ch pierścionków złotych, wartości zł. 200. Dochodzenie prowadzi się.

W dn. 26 bm., około godz. 21-ej nieznaną sprawcy, korzystając z chwilowej nieobecności domowników, dostali się do mieszkania Stanisława Klejnockiego (Legionowa 28), skąd skradli mu ubranie, bieliznę i biżuterię, ogólnej wartości zł. 619. Dochodzenie w toku.

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś o godz. 8-ej poraz ostatni „Matura”. Cenzura propagandowa.

Uwaga! Przedstawienie dzisiejsze zakupione, pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru na Pohulance od godz. 5 popoł. — **Występy Reduty w Teatrze na Pohulance.** Jutro o godz. 8 m. 15 wiecz. pierwszy występ Zespołu Reduty, który odegra doskonałą komedię w 3 akt. G. B. Shaw'a p. t. „Zolnier i bohater” z Aleksandrem Węgielką w roli głównej. Ceny miejsc zwykłe. Zniżki ważne. Wszystkie kupony nieważne. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatru „Lutnia”.

— **Premjera!** W sobotę dn. 2 maja Teatr Miejski na Pohulance występuje z premjera komedii Bus Fekete'go p. t. „Trafiła pani Generalowej” w reżyserji Wł. Czengerego.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia.”** Dziś op. „Zuzia”. Wszystkie bilety na dzisiejsze widowisko zostały wykupione.

Jutro „Zuzia”. — „Trafiła pani Generalowej”, w której błyszczący, lśniący dowcipem dialog jest ilustrowany piękną muzyką oryginalną, którą skomponował miejscowy kompozytor

S. Kauter. Reżyserja K. Wyrwicz - Wiciorowski. W rolach głównych wystąpią: Bestani i Rychłowska, oraz po raz pierwszy po powrocie do Wilna Kazimierz Dembowski, który w „Trafiła” ma rolę i partję popisową. Zainteresowanie tą wyjątkową premjerą — wielkie.

— **„Kasperek i Balcerek”.** Widowisko pod powyższym tytułem W. Stanisławskiej dane będzie po raz ostatni w niedzielę o godz. 12.30 pp.

— **Teatr „Rewja”, ul. Ostrobramska 5.** Dziś oryginalny program rewjowy p. t. „Wiosna na pogodzi”, z udziałem całego zespołu. Początek o godz. 6 m. 45 i 9 m. 15.

## Z za kotar studjo.

„Mesjasz” — wielkie oratorium Haendla w radio.

Wielki rówieśnik Bacha, wspaniała barokowa postać, największy młody kompozytor Georg Fryderyk Haendel, dziwne przechodził koleje życia. Bywał i światowicie, Niemiec z urodzenia, przeżywał dziesiątki lat poza granicami swej ojczyzny, by wreszcie osiąść na stałe w Anglii i przejść do historii kultury angielskiej. Urodzony w tym samym roku co Bach, jego dziwne uzupełnienie ale i przeciwieństwo, zajmuje się przez dużą część swego życia operą. Dopiero po wielu walkach, już na terenie angielskim, w roku 1739, na skutek impulsów wprawdzie zewnętrznych, ale naturze jego odpowiadających, zabiera się Haendel, w swym 54 roku życia, do najpotężniejszej formy muzycznej, do oratoriumu. I tutaj powstaje genialne i nieśmiertelne dzieło mistrza... „Mesjasz”.

Powodzenie tego dzieła było tak ogromne, że od tej chwili zaczął Haendel zaliczać się do największych kompozytorów, do muzycznych bohaterów narodowych Anglii. Przy pierwszym wykonaniu oratoriumu tego, przy „Alleluja”, podniósł się król angielski i od tego czasu pozostało w Anglii zwyciężając, przy słowach tych powstawać ze swego miejsca. Niezliczona ilość wykonań uczyniła z dzieła tego własność narodu angielskiego. Poprzez całe dwa wieki, i po dziś dzień wykonywane, nie straciło nic na swej sile wyrazu. Oparte na tekście biblijnym, proste i przejrzyste w swej architekturze, wzruszające w swej melodyce, zyskało niezwykłą popularność. Dalekie od asyngły dzieł bachowskich, zdradza operowe wpływy z poprzednich lat twórczości haendelowskiej. Wspaniałe, potężne chóry wska-

# Wyrok w procesie Filemonowicza i Behaka

W dniu wczorajszym ogłoszony został przez Sąd Okręgowy wyrok w procesie obywatela ziemskiego Marjana Filemonowicza oraz Mejerja Behaka, skazanych w pierwszej instancji, a oskarżonych o to, iż przyczynili się do obniżenia ceny sprzedanej licytowanego przez Wil. Bank Ziemi majątku Bokszyski, należącego do żony Filemonowicza.

Po rozpatrzeniu ponownem sprawy, na mocy wczorajszego wyroku,

obaj oskarżeni zostali całkowicie uniewinnieni.

W motywach wyroku Sąd podaje, iż wina obu oskarżonych nie została udowodniona. Behak mógł nie wiedzieć, iż nabycie majątku przez M. Filemonowicza ma na celu pokrzywdzenie wierzycielki, Gezelli.

Uniewinnienie osk. M. Filemonowicza nastąpiło wskutek wyjaśnienia, iż posiadał on na swoje imię kaucję hipoteczną na maj. Bokszyski w kwocie 135.000 zł. (e)

# Opieczetowanie litewskiej księgarni

W dniu wczorajszym w litewskiej księgarni przy ul. Ostrobramskiej przeprowadzona została rewizja. W wyniku rewizji znaleziono mnóstwo podręczników, różnych druków, pochodzących z Kowna, a dostarczo-

nych księgami drogą nielegalną. Z polecenia władz księgarnia została opieczetowana, zaś kierownik tej księgarni został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. (h)

# Polskie Radio Wilno

Wtorek, dnia 28 kwietnia.  
6.30 Pieśń. Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. Gielda rolnicza. Muzyka z płyt. Audycja dla szkół. 11.57 Czas i Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Płyty. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Z rynku pracy. 13.20 Muzyka popularna. 15.15 Codz. odc. pow. 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30 Zofia Terne śpiewa piosenki. 16.30 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert popołudniowy. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Skarby Polski. 17.15 Muzyka operetkowa. 18.40 Płyty. 19.00 Audycja dla dzieci. 19.25 Koncert reklamowy. 19.30 Wiad. sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Wesoła historia, felj. 20.10 Koncert symf. 20.50 Dziennik wieczorny. Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Płyty. 22.45 Nietelni przed sądem, odczyt. 23.00 Wiad. met. 23.05—23.30 Nowości tańczone.

**P A N** Film osnuty na tie przeżyć ochotników 5 Dyw. Syb.  
**Bohaterowie Sybiru**  
Role główne kreują: **Bodo, Brodzisz, Ankwicz, Cybulski, Stępowski, Wyrwicz i in.**  
Nadprogram: Kolorowy dodatek i aktualja.

**HELIOS** Bohaterowie Marroka czarująca kusicielka **Marlena Dietrich**  
I bohaterski Lansjer Bengalski **GARY COPPER** w najnowszym przepięknym filmie miłosnym  
**„POKUSA”** Reżyserji **Ernesa Lubitcha**  
Nad program: Atrakcje i aktualja.

**REWJA** Balkon 25 gr. Dziś premjera Nr. 71 p. t.: **„Wiosna nas pogodzi”**  
Rewelacyjny program rewjowy z udziałem komika i reżysera operetkowego i kier. art. rewji stołecznych **ŚLIWINSKIEGO** pieśniarki Wilezyńskiej, komika A. Gronowskiego, piosenkarza Leona Lemskiego. Anons. Od 1.V wystąpi trio **HARRYS** brawurowi wykonawcy taniec akrobatycznych. oraz Rawski, Janowski, Borski, Szczawińska, Winter i Balet.

**PODSKIN kino ŚWIATOWID** Mickiewicza 9  
Dziś film wielkich dramatycznych uniesień p. t. **„Czarne róże”**  
W rolach głównych dwie największe gwiazdy Europy — uroczą **LILJANA HARVEY** i niezrównany **WILLI FRITSCH**. „Czarne róże” to największe zdarzenie w sztuce filmowej doby obecnej.

**NAJWIĘKSZA W WILNIE**  
**PAROWA FARBARNIA I CHEMICZNA PRALNIA**  
**A. WOJTKIEWICZA**  
Przyjmuje się: ubrania damskie, męskie, dziecięce, futra, firanki, dywany i t. d. oraz plisowanie, gotowanie w wszelkie desedzenie i gępiowanie.  
Pracownia: **WILNO, BONIFRATERSKA 2. TELEFON 20-45.**  
Oddziały: **WIELKA 66, MICKIEWICZA 22.**

**Uwagde P.P. przesiedlających się**  
**PRZEPROWADZKI** urządzeń domowych i biurowych, tak miejscowe jak i między-miastowe, opakowanie mebli, szkła, porcelany, rzeźb i t. p. oraz przechowanie mebli najkorzystniej i fachowo załatwia, dając 100% gwarancję.  
**BIURO TRANSPORTOWE „EKSPEDYCJA MIEJSKA” w Wilnie,** ul. Dominikańska 17, tel. 9-87.

**KUPNO i SPRZEDAŻ**  
**OWOCARNIA,** w dobrym punkcie, z towarem i urządzeniem; bardzo tanio do sprzedania. Adres w Admin. „Dzien. Wil.” 762-1  
**DOMEK** o 2 mieszkaniach, ok. 200 sąż. ziemi własnej, dochód 12 procent — sprzedam. Tr. Batorego 5 (była Polocka).  
**SAMOWAR** niklowany, używany, ładny fason, okazynie do sprzedania. — Obejrzeć ul. Młynowa 4 warsztat ślusarski. 53-4

**WSZYSTKO DLA SADIU**  
**WSZYSTKO DLA OGRODU**  
**Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych**  
WILNO, ZAWALNA 28, TEL. 21-48.  
**Wł. JAN KRYWKO**  
Porady fachowe bezpłatnie. Wypożycz: linia opryskiwaczy.

**POGRATULOWAĆ PANU! CZEGO? ŁADNIE ODNOWIONEGO MIESZKANIA.** Wyznac Panu muszę, że zasługa w tem firmy **F. RYMASZEWSKIEGO** MICKIEWICZA 35.  
Nabyłem tam farby, pokost i dzięki temu mam ładne mieszkanie.

**TANIO! PREDKO! SOLIDNIE!** wyszukuje mieszkania **BIURO POSREDN. MIESZK. „UNIwersal”** zostało przeniesione do al. Mickiewicza 4 m. 6-a, tel. 22-11. Biuro przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań i pokoi umeblowanych. Oplata od P. T. Właścicieli nieruchomości do wyrażenia.

**WSZYSTKO STANIAŁO**  
WYROBY ZE ZŁOTA I SREBRA, ZEGARY BUDZIKI  
ZEGARKI KIESZONKOWE OD ZŁ. 4-  
**U W. JUREWICZA**  
MISTRZA FIRMY P. BURE  
WILNO, MICKIEWICZA 4.

**Wszelkie zalety kawy prawdziwej posiada ZROZOWKA „STOWINKOL”**  
Jest smaczna, odżywcza i tania.  
Zadajcie w sklepach ZROZOWKI „STOWINKOL”  
**ZROZOWKA STOWANCO**  
W NAJLEPSZE ZROZA Z BOLESKICH POI ZWIERNIA SUROGAT KAWY „STOWINKOL”

**JEDYNĄ REKLAMĄ — JEST OGŁOSZENIE W „DZIENNIKU WILENSKIM”**

**POKOJ** do wynajęcia. Można z kuchenką. Ul. Uniwersytecka 9-15. — Tamże pianino do wynajęcia. 738-4  
**LUB 2 POKOJE,** z używalnością kuchni i z wygodami. Bonifraterska 6, m. 4. 55-1  
**MIESZKANIE** 4 pok., suche, ciepłe, wygodne, ogród. Ul. Kosciuszki 14-e, m. 3, od g. 1-6. 759-0

**KAWIARNIA,** w dobrym punkcie, z powoda wyjazdu — sprzedaje się. Adres w Admin. „Dz. Wil.”  
**FISHARMONJA** jednoogłosowa, w dobrym stanie, do sprzedania. Adres w Admin. „Dz. Wil.” 748-1  
**ROWER** damski „Brenabor” w dobrym stanie tanio sprzedam. — Dowiedzieć się: Pogórna 5 m. 1.  
**MIESZKANIA i POKOJE**

**ABSOLWENTKA** U. S. B. udziela korepetycji ze wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjum i przygotowuje do egzaminu nowego typu. Dowiedzieć się w redakcji.

**NAUKA.** Która z pań przelomowa z niemieckiego pracę naukową? Oferuję z podaniem warunków pod „Studentka”.  
**UDZIELAM** korepetycji bardzo tanio. Ucznica 6 klasy gimnazjum państwowego. Adres: Wilno, Mickiewicza 46, m. 16. 53-2

**CZYTAJcie I ROZPOWSZECZAJcie PRASĘ NARODOWĄ**

**PRACA POSZUKIWI.**  
**PRACY** woźnego lub dozorca poszukuje młody, zdrowy mężczyzna, znający się na stolarstwie i ślusarstwie. Posiada rekomendację. Krakowska 7, m. 9. 700-2

**B. LESNICZY** Lasów Państw., emeryt, poszukuje zajęcia w zakresie leśnictwa lub miernictwa. Zgadz się zamieszkać w majątku. Adres: Iwaciewiczze pod Baranowiczami, ul. Piłsudskiego — Adolf Werańko. 734-2  
**SEKCJA ROBOTNICZA** przy Stronictwie Narodowym prosi o jakakolwiek stałą pracę dla członka Sekcji bezrobotnego. Z zawodu ślusarz wodociągowy, żonaty, lat 34.  
**KUCHARKA** dobra z dobrymi świadectwami, poszukuje posady, może wyjechać do pensjonatów, Druskienik i t. p. Adres: Benedyktynska 8-20. 724-0

**POSZUKUJE** posady pielęgniarki. Mam długoletnią praktykę. Mogę się zgłosić na wyjazd. Zerketowa 34, m. 1. K.D

**ADMINISTRATOR** rolno-leśny, lat 32, kilkunastoletnia, wszechstronna praktyka, energiczny — zmieni posadę. Zgłoszenia: Katowice, poste-restante „Czernichowski B.” 54-1

**MŁODA,** zdrowa, czysta kobieta poszukuje posługi przy praniu bielizny lub szyciu. Oferty nadzierać do Admin. „Dz. bez, w dobrym domu inchrześcijańskim. Krakowska 7, m. 9. 760-1

**Lekarze**  
**AKUSZERKA W. ŚMIAŁOWSKA** ul. Wielka 10 — 7, naprzeciw poczty. Tamże gabinet kosmet. Usługa: zmarszczki, brodawki, kuracja i wagi.

**POMÓŻNIEM BLIŹNIYM**  
Józef Niewiadomski, woźnica ciężarowy, zam. na Lipówce 42-5, utrzymujący jedynym koniem swoją chorą żonę i 6-ro dzieci, znalazł się w najstraszniejszej nędzy z powodu, że mu koń padł. Na kupienie konia trzeba najmniej zł. 150.—. Tow. Pań Młśw. Wincentego uzbierało zł. 52.—, o resztę białamy Społeczeństwo, by zechciało łaskawie składać swe datki w Administracji naszego pisma.

**WDOWA** z dwójgim dziećmi, starszy syn chory na gruźlicę kości — obecnie sama zachorowała, żadnych środków do życia, prosi o pomoc, dopóki wyzdrowieje. Łask. ofiarę do Adm. „Dz. Wil.” dla „chorego młodzieńca”.

**RÓŻNE**

**PENSJONAT-KAWIARNIA** w pierwszorzędnym zdrowisku wydzierżawiam na sezon, lub zdrowa, czysta kobieta poszukuje posługi przy praniu bielizny lub szyciu. Oferty nadzierać do Admin. „Dz. bez, w dobrym domu inchrześcijańskim. Krakowska 7, m. 9. 760-1

